



# TYGODNIK SANOCKI

## Umarł zanim mu pomogli

Kilkanaście dni temu, w swoim mieszkaniu, zmarł Jan B. Leżał przynajmniej dwa dni, zanim zorientowano się, że nie żyje. Jego koledzy już od listopada alarmowali, że mężczyzna pilnie potrzebuje pomocy. Nagabywali brata, chodzili do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przyszli też do redakcji „Tygodnika”, licząc, że gazeta zmobilizuje kompetentne organy do działania. Niestety, mężczyzna już wtedy nie żył.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

— **T**o nie do wiary, że nic nie dało się zrobić – nie może darować sobie Józef Czopor, radny Rady Dzielnicy Posada i kolega zmarłego. Znali się z Autosanu, gdzie razem pracowali na W4. Janek był kawalerem. Dopóki żyła matka, dbała o niego. Opuścił się, kiedy został sam. Popijał, zaczął chorować. – Przeszedł wylew, cierpiał na miażdżycę – opowiada pan Józef.

Mężczyzna stopniowo tracił sprawność. Niby opiekował się nim mieszkający na tym samym osiedlu brat, opieka była jednak marna. – Jasiu już prawie nie wychodził. Siedział zamknięty w domu. Nie jadał nic ciepłego, bo odcięto mu gaz po tym, jak niemal doprowadził do pożaru. Gienek przynosił mu tylko suche jedzenie – relacjonuje pan Józef.

W ostatnich miesiącach koledzy i sąsiedzi byli przerażani, widując go czasem na ulicy. Ledwie chodził. Zarośnięty, brudny, nieogolony. Śmierdział. Smród bił też z mieszkania.

– Wszyscy mówili, że coś trzeba zrobić, bo na brata nie można liczyć – wspomina pan Józef, który nie miał sumienia pozostawić kolegi własnemu losowi. Przecież razem pracowali; był z niego fajny chłop. Nie można pozwolić, aby



**Dziś coraz częściej zdarza się, że ludzie umierają w samotności i opuszczeniu, a otoczenie nawet nie wie, że nie żyją. Bywa, że zwłoki leżą wiele dni i dopiero wydobywający się z mieszkania fetory alarmuje sąsiadów.**

żył jak zwierzę. Tym bardziej, że miał dobrą emeryturę. Na pewno wymagał opieki lekarskiej i leczenia. Należało go doprowadzić do stanu człowieczeństwa: wykopać, ogolić, dać czyste ubranie.

### Niby wszyscy wiedzieli...

O sytuacji Jana B. wiedziały różne osoby i instytucje. Raz nie był w stanie wrócić z Inter-marche, wezwano więc Straż

Miejską, która odwiozła go do domu. Innym razem upadł i zabrało go pogotowie. Czyli strażnicy i sanitariusze wiedzieli, jak mieszka i w jakim jest stanie. Każdy jednak poprzestał na swoich obowiązkach. Sytuacja znana była też w Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”. Czynnikiem wpływającym jednak regularnie i właściwie nie było pod-staw do interwencji.

Józef Czopor skierował kroki do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Chodził, dzwonił, kontaktował się z pracownikami socjalnymi. Niestety, nie udało się nic zrobić.

### Niech pani się nie wpier...

Andrzej Rychlicki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej mówi, że ośrodek za-jął się sprawą, choć Jan B. nie był

podopiecznym tej instytucji. Miał na miejscu brata i wysokie dochody. Jeśli nawet chodził brudny i śmierdzący, nie jest to jeszcze powód do interwencji.

Pracownik socjalny udał się na Wolną, zastał jednak mieszkanie zamknięte. Prosił też o kontakt brata, umieszczając kartki w drzwiach. Bez odzewu. – Odwiedziłam nawet bar przy ulicy Lipińskiego, gdzie bracia

często bywali, rozpytując o nich – opowiada przedstawicielka MOPS.

Z Eugeniuszem udało się porozmawiać tylko raz. Zachęcano go, aby znalazł kogoś, kto posprząta mieszkanie i do wykupienia bratu obiadów. – Odpowiedział krótko: niech się pani nie wpier... – relacjonuje nasza rozmówczyni.

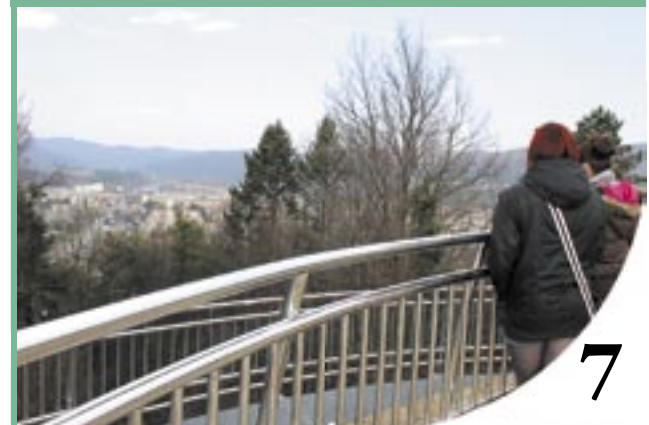
**CIĄG DALSZY NA STR. 8**

### SANOCZANIN Z WDECHĄ



6

### PUNKT WIDOKOWY BEZ WIDOKÓW



7

### ZACZYNA SIĘ WIELKA GRA



16

## NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Polityków Urzędu Marszałkowskiego za „genialny” pomysł rozwiązania finansowych problemów związanych z utrzymaniem Muzeum Historycznego w Sanoku. Przez kilka lat w przepastnych szufladach tegoż Urzędu leżał projekt umowy o współfinansowaniu tej placówki przez województwo i powiat. Teraz z ust jednego z wysoko postawionych urzędników usłyszeliśmy, że lepszym rozwiązaniem jest zaangażowanie do współfinansowania Muzeum... Urzędu Miasta w Sanoku. Argumentem, jakiego użył dla uzasadnienia tego genialnego odkrycia, było powalające stwierdzenie: „przecież też czerpią korzyści z tego, że w Sanoku jest muzeum”.

Idąc tym tropem rozumowania, można by zobowiązać Miasto dołożenia na Szpital, wszak sanoczanin „też czerpią z niego korzyści”. Dla równowagi proponujemy, aby Powiat z kolei dawał działkę na remont dróg miejskich (ludzie z powiatu jeżdżą nimi, psując je i niszcząc), na działalność SDK i MOSiR-u (też się tam pojawiają, choć rzadko). Itd., itp.

Panowie, czy na pewno na tym ma polegać rządzenie województwem? Jeszcze chwila, a w Sanoku – mieście kultury – ludzie zaczną zle o Was mówić. Bo tutaj już wiedzą, czym jest kultura, że nie należy jej dzielić na miejską i powiatową, czyli szufladkować. I chętnie się z Wami tą wiedzą podzielią. Za darmo.

**CHWALIMY:** Urząd Skarbowy w Sanoku za oderwanie się od krzesel, wyjście z za biurki i zorganizowanie akcji pomocy podatnikom przy dokonywaniu rozliczeń podatkowych. Nową inicjatywą US są wizyty pracowników w większych firmach i instytucjach, takich jak: Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, SPGK, KP Policji, Szpital. Poinformowani wcześniej o takich wizytach pracownicy tychże instytucji chętnie korzystają z fachowej pomocy. Przy okazji są pouczeni, jak świetną i korzystną formą dokonywania rozliczeń PIT jest droga elektroniczna. Unika się stania w kolejkach, skraca czas rozliczeń i dokonania zwrotu nadpłat do 14 dni. Dociera to do świadomości podatników. O ile w ub. roku 32% podatników skorzystało z tej formy rozliczeń, to obecnie odsetek ten już przekroczył 40%. Duża w tym zasługa pracowników US w Sanoku m.in. za wyjście z za biurki, co chwalimy!



emes



## Pijany chciał wieźć dzieci

**Skrajną nieodpowiedzialnością wykazał się 25-latek, zatrudniony jako kierowca w jednym z sanockich urzędów. Kierujący volkswagenem mężczyzna zamierzał po pijanemu odwieźć niepełnosprawne dzieci do szkoły. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy i uniemożliwili dalszą jazdę.**

Do zdarzenia doszło w środę (12 bm.) o godz. 7.20 na ul. Piastowskiej. Pełniący wspólną służbę patrol złożony z policjanta i strażnika miejskiego zatrzymał do rutynowej kontroli drogowej volkswagena transita. W trakcie rozmowy z kierowcą okazało się, że jest on pracownikiem jednego z miejscowych urzędów i właśnie jedzie po niepełnosprawne dzieci, aby przywieźć je do placówki szkolnej.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę na nerwowe zachowanie mężczyzny. Przyczyna zdener-

wowania szybko się wyjaśniła – podczas badania stanu trzeźwości urządzenie wykazało w jego organizmie ponad 0,8 promila alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali nieodpowiedzialnemu kierowcy uprawnienia oraz uniemożliwili dalszą jazdę samochodem. Na szczęście nie zdążył zabrać żadnych pasażerów.

Sprawa trafi do sądu. Oprócz odpowiedzialności karnej 25-latek poniesie też konsekwencje służbowe w postaci dyscyplinarnego zwolnienia z pracy.

/jot/



## Otwarte serce CARINT-u

**Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT w Sanoku udzieli bezpłatnej pomocy medycznej dwóm osobom zamieszkałym na Ukrainie, zaangażowanym w walkę o przemiany demokratyczne w kraju, lub członków ich rodzin, które wymagają przeprowadzenia zabiegu specjalistycznego i hospitalizacji.**



**Sanocki Carint melduje: przyjmujemy na leczenie osoby potrzebujące naszej pomocy! Ten meldunek już trafił do Lwowa i kilku innych miast ukraińskich.**

Taką informację przekazał sekretarzowi miasta Sanoka Waldemarowi Ochowi dr Sebastian Stec z Oddziału Klinicznego Kardiologii w Warszawie, po konsultacji z prezesem zarządu GVM

Carint doc. dr. Stanisławem Bartusiem.

Mając tę deklarację, natychmiast uruchomiliśmy działania, informując naszych ukraińskich przyjaciół z miast, z którymi utrzymujemy stałe

kontakty, bądź z którymi łączą nas więzy partnerstwa. Burmistrz dr Wojciech Blecharczyk skierował stosowane pisma do przedstawicieli Lwowa, Drohobycza, Iwanofrankowska, Białogardu i Kamieńca Podolskiego, prosząc o wskazanie takich osób. Czekamy na odzew z ich strony – mówi Waldemar Och.

Zanim osoby potrzebujące fachowej opieki specjalistów od chorób serca pojawią się w Sanoku, docenimy troskę Carintu o los naszych sąsiadów z Ukrainy, którzy tej pomocy, zresztą każdej pomocy, szczególnie teraz potrzebują. Tak zachowują się ludzie o wielkim sercu, tak postępują prawdziwi przyjaciele.

O takich i podobnych deklaracjach oraz przypadkach wsparcia obywateli Ukrainy prosimy nas informować. Będziemy w ten sposób budować łańcuch przyjaźni i otwartych serc. Dla przeżywających obecnie bardzo trudne, często dramatyczne chwile przyjaciół z wschodniej granicy jest to sprawa ogromnej wagi. Pamiętajmy o tym.

emes

## Nie oceniamy tylko egzekwujemy

Rozmowa z asp. Anną Oleniacz, rzecznikiem prasowym Komendy Policji w Sanoku

**\* Po serii dramatycznych wypadków na drogach posłowie chcą zaostrzenia kar. Pojawił się pomysł, by karać za jazdę o 2,5 km szybszą niż przewiduje limit. Co policjanci sądzą na ten temat? Tak niski próg oznacza, że na terenie zabudowanym kierowca naraziłby się na mandat jadąc 52,5 km/h.**

– Policja nie jest organem, który tworzy prawo, ani tym bardziej je opiniuje, a jedynie działa w obrębie obowiązujących przepisów. Jesteśmy formacją mundurową, która ma za zadanie stać na straży prawa. Jeśli ujawnimy zachowanie niezgodne z nim, to reagujemy, oczywiście w granicach uprawnień.

**\* Wielu kierowców słysząc o takich pomysłach zadaje sobie pytanie, co z fotoradarami? Podobno urządzenia te nie mogą nawet rejestrować wykroczeń w przedziale 0-10 km/h. Większość zaprogramowana jest na przekroczenie 25-26**



**km/h. Czy to realne, aby łapać wszystkich kierowców, którzy będą jechać w mieście odrobinnę prędzej?**

– Komenda powiatowa nie ma na swoim stanie fotoradarów, a jedynie wideorejestrator zainstalowany w radiowozie nieoznakowanym. Należy zaznaczyć, że to policjant obsługujący urządzenie do mierzenia prędkości pojazdu ustawia prędkość progową, od której urządzenie sygnalizuje popełnienie wykroczenia.

**\* Czy organizacyjnie i osobowo policja byłaby w stanie zapewnić respektowanie tak restrykcyjnych przepisów?**

– Zespół Ruchu Drogowego liczy obecnie 20 osób, co stanowi ponad 12 procent wszystkich funkcjonariuszy KPP Sanok. Policjanci codziennie pełnią służbę na drogach powiatu sanockiego, dbając o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Należy pamiętać, że w sanockiej komendzie oprócz „drogowki” pracują m.in. dzielnicowo, policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego, którzy również reagują w przypadku ujawnienia wykroczenia.

**\* Jak często niedostosowanie prędkości bywa przyczyną wypadków?**

– W ubiegłym roku na dwadzieścia cztery zdarzenia drogowe na terenie naszej KPP w pięciu przypadkach przyczyną było niedostosowanie prędkości. Nikt nie zginął, było natomiast 9 rannych.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

## Włamywacze pod dozorem

**Sanoccy policjanci wyjaśnili sprawę dwóch włamań oraz kradzieży samochodowych, dokonanych na terenie powiatu sanockiego w okresie listopad 2013 – luty 2014. W trakcie postępowania trafili na trop trzech młodych mężczyzn zamieszkałych na terenie sąsiednich powiatów. Sprawcy usłyszeli już zarzuty. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny.**

Sprawy w listopadzie 2013 roku włamali się do domu mieszkalnego w Bykowcach, z którego wynieśli materiały i narzędzia budowlane o wartości 6 tysięcy zł. Z prywatnej posesji w Wujśkiem zabrali samochód marki Honda, który następnie – po uszkodzeniu – porzucili w przydrożnym rowie w Bykowcach. Ten sam samochód ukradli

w połowie stycznia br., jednak tym razem pocięli go na kawałki i część sprzedali w punkcie skupu złomu. W lutym br. na ul. Piastowskiej w Sanoku ukradli cztery kompletne koła samochodowe o wartości 2,5 tys. zł. Przed dwoma tygodniami – pokonując zabezpieczenia – weszli do sklepu w Tyrawie Wołoskiej, skąd zabrali alkohol, papierosy oraz gotówkę.

Właścicielka sklepu wyceniła straty na ponad 6 tys. zł.

Funkcjonariusze wydziału kryminalnego sanockiej KPP trafili na trop przestępców, którzy zostali zatrzymani. Okazali się nimi trzej młodzi mieszkańcy sąsiednich powiatów: 19-latek i 26-latek z bieszczadzkiego oraz 21-latek zamieszkały w powiecie leskim. Cała trójka usłyszała już zarzuty tzw. krótkotrwałego użycia pojazdu mechanicznego, kradzieży oraz kradzieży z włamaniem. Wobec sprawców, którzy za swe czyny odpowiadzą przed sądem, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. /jot/



Sanok

\* Nieznany wandal rozbił (20 bm.) tylną szybę w mercedesie zaparkowanym przy ul. Dworcowej. 59-letni właściciel pojazdu wycenił straty na 600 zł.

\* Na 3200 zł wycenił straty 52-letni sanoczanin, w samochodzie którego nieznanymi sprawcami wylamał boczne lusterko, wyrwał tylną wycieraczkę wraz z mechanizmem oraz zagiął tylne drzwi z prawej strony. Do zdarzenia doszło 21 bm. na ul. Szopena.

\* W sobotę (22 bm.) miało miejsce włamanie do baru przy ul. Lipińskiego. Złodziej dostał się do środka po siłowym otwarciu okna. Licząc na gotówkę, wyciągnął z szuflady plastikową kuwetę na bilon, która okazała się pusta.

Besko

\* Przez wybitą szybę w oknie dostał się (24 bm.) do wnętrza budynku biurowego przy ul. Bieszczadzkiej złodziej, który mimo penetracji pomieszczeń niczego nie ukradł. Prawdopodobnie został spłoszony przez uruchomiony alarm. Wartość strat powstałych w wyniku wybicia szyby oszacowano na 300 zł.

Gmina Sanok

\* Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi śledztwo w sprawie zgonu 73-letniego mieszkańca Strachociny. Pracujący w lesie mężczyzna oddał się z miejsca załadunku drewna na przyczepę. Jego zwłoki odnalazł 44-letni syn, który wezwał pomoc. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz potwierdził zgon 73-latką.

\* 130 litrów paliwa o wartości 700 zł skradziono (20 bm.) z ciągników służących do zrywki drewna w Niebieszczykach. Złodziej dostał się do zbiorników po siłowym wyważeniu zabezpieczeń.

Gmina Zagórz

\* Do kolejnej tragedii w lesie doszło 21 bm. w Zagórz. Jeden z mieszkańców – zaniepokojony zbyt długą nieobecnością w domu 60-letniego ojca – rozpoczął jego poszukiwania. Odnalazł go w pobliskim lesie, pod przewróconym ciągnikiem, który prawdopodobnie stoczył się ze stromego zbocza. Niestety, przygnieciony nim mężczyzna już nie żył.

\* 27-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego zawiadomił, że nieznanemu mu sprawca – po pokonaniu zabezpieczeń technicznych – ukradł z zaparkowanych pojazdów (ciągnika, koparki i dwóch samochodów ciężarowych) około 500 litrów paliwa o wartości ponad 2500 zł. Do kradzieży doszło 21 bm. w Zagórz przy ul. 3 Maja.

\* Na 2500 zł wyceniono straty powstałe w wyniku włamania (22 bm.) do sklepu w Porażu. Sprawca rozbił szybę i wszedł do wnętrza, skąd zabrał szufladę kasową o wartości około 900 zł wraz z pieniędzmi w kwocie 100 zł. Jego łupem padło również około 30 paczek papierosów, wycenionych na 500 zł i nieustalona ilość mandarynek.

## Kierowcy na promilach

W ciągu ostatnich trzech tygodni na drogach powiatu sanockiego zatrzymano sześciu pijanych kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się namierzony w Odzkiej 26-letni Grzegorz H., który kierował nissanem, mając 3,318(!) promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Poza nim w ręce policji wpadli: w Niebieszczykach – 59-letni Andrzej B., ciągnik rolniczy Ursus (0,567); w Czaszynie – 27-letni Krzysztof K., aktualnie do 2019 r. sądownie zakaz prowadzenia pojazdów, volkswagen (2,1); w Tyrawie Wołoskiej – 36-letni Andrzej W., opel (2,016); w Smolniku – 39-letni kierowca mercedesa (2,373); w Sanoku na ul. Zamkowej – 41-letni Jan K., volkswagen (2,751).

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Strus.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Strus.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel.13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

# Lipińskiego wciąż czeka na remont

Nie ma tym roku szans na remont ulicy Lipińskiego. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybuduje tylko kawałek chodnika w okolicy „Porcelany” i stacji BP, a miasto wymieni kilkanaście lamp oświetleniowych. Zostaną za to podjęte działania związane z budową obwodnicy.



Pisaliśmy już kilkakrotnie na naszych łamach, że nawet wioski na głębokiej prowincji (bez obrazu dla mieszkańców wiosek i prowincji) mają lepsze chodniki niż ulica Lipińskiego.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

O remoncie ulicy Lipińskiego mówi się od kilku lat. Wstępem do inwestycji miał być remont mostu na rzeczulce Stróża Wielka (w okolicy skrzyżowania ze Stróżowską), który wykonano w ubiegłym roku. Niestety, na razie musimy zadowolić się tym, co zrobiono.

## Kasa pusta i już

Jak dowiedzieliśmy się od Bartosza Wysockiego z biura prasowego rzeszowskiego oddziału GDDKiA, remont ulicy Lipińskiego znajduje się na 120 pozycji na około 970 podobnych zadań w całej Polsce. – Zadania te zostały uporządkowane w skali kraju według priorytetów, którymi są między innymi stan nawierzchni czy ruch pojazdów ciężarowych i osobowych – wyjaśnia nasz rozmówca. W ramach przyznawanych

pieniędzy odcinki są sukcesywnie realizowane. Szkopuł w tym, że tegoroczne fundusze są wyjątkowo skromne.

Na pytanie, czy nie dałoby się chociaż częściowo wyremontować wołających o pomoc chodników przy ulicy Lipińskiego, przedstawiciel GDDKiA odpowiada ogólnikowo, iż „staramy się dokładać wszelkich starań, aby utrzymać nawierzchnię oraz chodniki w najlepszym stanie technicznym”.

## Kawałek chodnika na „Porcelanie”

W tym roku został ogłoszony przetarg na budowę chodnika i zatok autobusowych w ciągu drogi krajowej nr 84 Sanok – Krościenko, w okolicy stacji BP i tzw. Porcelany. Powstanie tam 126 metrów nowego chodnika i zatoki autobusowe. Termin składania ofert mija pod koniec lutego. Wykonawca będzie miał trzy miesiące na zrealizowanie zamówienia od daty podpisania umowy.

– Oczywiście cieszymy się z tej inwestycji, o którą zabiegamy od dawna. Odkąd jestem w Sanoku, prowadziliśmy rozmowy z GDDKiA w tej sprawie

torem rzeszowskiego oddziału GDDKiA, rozmawiając m.in. na temat ulicy Lipińskiego i Dworcowej. Nie robiono im jednak złudzeń: jest za mało pieniędzy na większe zadania. Priorytetem jest budowa obwodnicy i Sanok nie ma co liczyć na więcej. – Jeśli pojawią się jakieś oszczędności, uda się może wyremontować chodnik przy ulicy Dworcowej, który jest w tragicznym stanie i ewentualnie jakieś niewielkie fragmenty chodników i wjazdów przy ulicy Lipińskiego – relacjonuje Ziemowit Borowczak.

## Będzie nowe oświetlenie...

Jedynym większym zadaniem realizowanym na ulicy Lipińskiego będzie likwidacja sieci energetycznej napowietrznej przez Rejon Energetyczny oraz wykonanie nowego oświetlenia przez miasto (na odcinku od przejazdu kolejowego w stronę Autosanu). – Mamy przeznaczone na ten cel 192 tys. zł – informuje wiceburmistrz Borowczak. Przy okazji kładzenia kabli będą rozkopywane chodniki, jest więc nadzieja, że energetycy ułożą zdemontowane płyty tak, aby poprawić nieco komfort pieszych i estetykę.

## ... i koncepcja programowa obwodnicy

Jeżeli chodzi o obwodnicę, został ogłoszony już przetarg na wykonanie „Koncepcji programowej budowy obwodnicy Sanoka – Etap I w ciągu DK 28 wraz z infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi”. Termin składania ofert mija 26 marca. – Zamówienie ma zostać zrealizowane w terminie siedmiu miesięcy od dnia podpisania umowy – informuje Bartosz Wysocki z GDDKiA.

Koncepcja w sposób uproszczony przedstawia możliwości rozwiązań projektowych. Celem jest umożliwienie inwestorom podjęcie decyzji dotyczącej np. technologii, uściślenie zakresu rzeczowego i finansowego zadania. Dokument umożliwi uzyskanie decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji oraz określi wytyczne dla projektu budowlanego.

– zauważa wiceburmistrz Ziemowit Borowczak. Miejsce jest wyjątkowo niebezpieczne; tylko w ubiegłym roku doszło w tym rejonie do dwóch wypadków. A przecież w pobliżu znajduje się osiedle mieszkaniowe oraz przystanki autobusowe popularnej „piątki” z których korzysta wiele osób, również dzieci.

Logicznym dopełnieniem wspomnianego zadania byłaby budowa chodnika od cementarza do przystanku autobusowego (w stronę Zagórza). Zadanie jest jednak kosztowne, wymagałoby bowiem wybudowania kanalizacji deszczowej i odwodnienia. – Musielibyśmy wygospodarować na ten cel 100-120 tys. zł, co na razie nie jest realne – stwierdza wiceburmistrz Borowczak.

## Jeśli będą oszczędności...

Burmistrz Wojciech Blecharczyk i Ziemowit Borowczak spotkali się w ubiegłym tygodniu z Wiesławem Kaczorem, dyrek-

## Kultura na dworcu

Lada dzień w centrum Sanoka pojawi się nowa, zapowiadająca się nader ciekawie, placówka kulturalna. Alternatywne Centrum Kultur, bo o nim mowa, obejmie we władanie budynek przystanku kolejowego Sanok Miasto. Korzyść jest podwójna: przejęty przez miejski samorząd przystanek ożyje i przestanie straszyć swym wyglądem, a miejscowa społeczność zyska przybytek, pełniący rolę artystycznego i animacyjnego inkubatora.

W listopadzie ubiegłego roku Miasto otrzymało prawo użytkowania wieczystego działki wraz z prawem własności zlokalizowanego na niej budynku przystanku kolejowego. Włodarze zadeklarowali, że użyczą go lub wydzierżawią temu, kto przedstawi ciekawą propozycję jego zagospodarowania.

– Zgłosiła się do nas grupa artystów tworząca Kolektiw „Sanok Miasto” z propozycją utworzenia tam Alternatywnego Centrum Kultur. Zaprezentowali nam ciekawą koncepcję artystyczną wykorzystania tego miejsca. Zyskała ona naszą aprobatę i zdecydowaliśmy się na użyczenie im należnego do nas przystanku Sanok Miasto – mówi Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza Sanoka.

Jak przekonują pomysłodawcy przedsięwzięcia, postindustrialne przestrzenie i opustoszałe wnętrza stanowią doskonałą, inspirującą przestrzeń do twórczych działań i animacji. Stacja Sanok Miasto ma pełnić funkcję artystycznego i animacyjnego inkubatora.

go budownictwa, zakładania ogrodów warzywnych w miastach i na terenach przemysłowych. Stacja „Sanok Miasto” to także punkt w podróży, postój, pociąg do kultury, turystyka kulturowa. – Ma zadanie zaciekać ludzi nie tylko z Sanoka i okolic. Dla miejscowych faktycznie ma być miejscem głębszego oddechu czy szerszego spojrzenia, ale istotnym jej zadaniem jest zwrócenie uwagi na sam Sanok jako miejsce atrakcyjne dla turysty spoza regionu, spoza kraju, dla turysty kulturowego – mówi Aleksandra Różga, członek Kolektiwu.

Formalną bazę działalności grupy stanowi Fundacja Ochrony Krajobrazu i Promocji Regionów „Numinosum”, ale na stacji działaczką będzie także tworzone aktualnie stowarzyszenie Fest Front Kolektif. Mile widziane będą także inne organizacje pozarządowe.

Na razie jednak artyści czekają, aż zakończy się remont pomieszczeń, prowadzony – na zlecenie Miasta – przez ekipę remontowo-budowlaną Sanockiego Przedsię-



Prowadzony pod nadzorem Jerzego Raka remont dobiega końca.

– Chcielibyśmy, żeby każdy, kto przedstawi ciekawy pomysł na: spektakl, koncert czy inną akcję artystyczną, znalazł tu miejsce i wsparcie w realizacji. Bardzo liczymy na młodzież, wolontariuszy ciekawych pracy w kulturze, przyszłych twórców czy menadżerów kultury, którzy będą mieli okazję zdobyć doświadczenie. Chcemy inspirować ludzi do własnej twórczości, stać się miejscem otwartym dla wszystkich chcących się rozwijać i twórczo wyrażać, ale także dzielić swoimi pasjami i umiejętnościami z innymi – tłumaczy Joanna Sarnecka, jedna z inicjatorek działalności Stacji.

Będzie tutaj również miejsce na działania ekologiczne, warsztaty twórczego recyklingu, ekologiczne-

biorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Wykonywany jest tam węzeł sanitarny, remont tynków, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej na zapleczu lokalu. Obiekt powinien być gotowy do zagospodarowania na początku marca. Na czas późniejszy zaplanowano także dalszą wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz odnowienie elewacji.

– Miasto ogromnie nas wspierało, przeprowadzając remont. Przed nami jednak sporo pracy. Wykończenie wnętrza, nadanie mu charakteru i przystosowanie do planowanych działań bierzemy na siebie. Piszemy projekty i staramy się aktywnie poszukiwać środków na wszystkie planowane potrzeby – dodaje Joanna Sarnecka. /af, jot/

## Wstydźcie się!

Sanocki dworzec autobusowy nigdy nie był miejscem, które wystawiałoby miastu dobrą opinię. Wręcz przeciwnie. Nie wstydzi się go wcale jego właściciel firma ARRIVA, czego najlepszym dowodem jest obrazek zamieszczony na zdjęciu. Dziura jest wielomiesięczną pozostałością po obiekcie handlowym, który rozebrano. Zamiast teren wyrównać i pokryć go brukiem, wbito kilka palików i zabezpieczono taśmą. To tak, żeby w przypadku, gdyby ktoś biegł do autobusu złamał nogę, nie ponosić odpowiedzialności. Przed kilkoma tygodniami zgłaszaliśmy temat zastępcy dyrektora Arrivy – Region Południe Tomaszowi Wojciechowskiemu. Jak widać, nie przejął się tym specjalnie. Mamy więc obawy, że jeśli w takim tempie to dalej pójdzie, uczestnicy Światowego Zjazdu Sanoczan będą mieli ciekawy obrazek z miejsca, przez które każdego dnia przewijają się setki ludzi.

Chciałoby się powiedzieć: Arrivederci Arriva! emes



## Schody bez ubytków

Dobrze się stało, że Urząd Miasta zlecił naprawę schodów Zamkowych, które już jesienią zaczęły trochę się sypać, stwarzając zagrożenie dla korzystających z nich osób.

Niektóre stopnie „chodziły” albo po prostu ukruszyły się. W środę ekipa SPGK przystąpiła na zlecenie miasta do remontu. – Uszkodzone stopnie zostaną wymienione na nowe płyty granitowe, a ubytki uzupełnione – mówi Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Drobnych remontów wymagają również pozostałe schody, a na dziś jednak trudno powiedzieć, kiedy i w jakim zakresie będą naprawiane. (z)

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku**

**zaprasza wszystkich zainteresowanych ofertą edukacyjną uczelni na**

**DZIEŃ OTWARTY**

**12 marca 2014 r.**

**(8:00 - 13:00)**

**WARSZTATY, WYKŁADY, KONCERTY, PREZENTACJE I WIELE INNYCH ATRAKCJI**

szczegóły:

[www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)

# Chcą podwyżek

W lutym pracownicy Starostwa Powiatowego złożyli pismo, adresowane do starosty i radnych, domagając się podwyżek płac. Podpisało je 101 osób.

stycyjnę. Szczególnie w ostatniej kadencji samorządu powiatowego nastąpił dynamiczny wzrost

Od 2011 roku, gdy była ostatnia regulacja płac w starostwie, ceny – przede wszystkim żywności – ostro poszybowały w górę, co wpływa na pauperyzację społeczeństwa.

„Dlatego też zwracamy się do Państwa o podjęcie działań umożliwiających zwiększenie poziomu planowanych podwyżek płac w bieżącym roku budżetowym.

Jest to nasz konstruktywny głos w dyskusji o konieczności podwyższenia płac i jednoczesna odpowiedź na wątpliwości, skąd brać środki na zrównoważenie wydatków i wpływów, o których słyszymy, gdy podnosimy problem niedostatecznych zarobków załogi” – kończą swoje pismo sygnatariusze, czyli 101 osób, z czego tylko połowa to związkowcy.

– W starostwie pracownik z 25-letnim stażem zarabia 1,7-1,8 tys. zł netto. Coraz więcej osób zastanawia się, z czego będzie miało płacone emerytury, nie mówiąc o tym, że trzeba utrzymać i wykształcić dzieci, pomóc im na starcie w dorosłe życie. Nie znaczy to jednak, że wszyscy tak kiepsko zarabiają. Są tacy, którzy zarabiają bardzo dobrze. Podobno w 2013 roku niektórzy dostali też podwyżki – nie ukrywa rozżalenia jeden z pracowników.

Czy tak faktycznie było, próbuje się dowiedzieć radny Tadeusz Nabywaniec, który 14 lutego złożył w Biurze Rady interpelację. Pyta w niej, ilu pracowników Starostwa Powiatowego otrzymało podwyżkę w 2013 roku i ile wyniosła najmniejsza podwyżka, największa i średnia. Odpowiedź radny powinien otrzymać na początku marca.



W Polsce rozwarstwienie jeśli chodzi o płace jest kolosalne. Jedni zarabiają krocie, inni grosze i często nie ma to związku z kompetencjami, pracowitością czy kreatywnością. Za podobną lub porównywalną pracę może dostawać bardzo dużo albo bardzo mało. I właśnie to ludzi najbardziej boli. Zwłaszcza, gdy w grę wchodzi pieniądze podatkowe.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

„Nasze wystąpienie jest efektem poważnych przemysleń. W Starostwie, niektórzy z podpisanych pracują od samego jego powstania, a większość jeszcze wcześniej była zatrudniona w Urzędzie Rejonowym. Po raz pierwszy w tym całym okresie zdecydowaliśmy się na wystąpienie w takiej formie. Od blisko trzech lat nie otrzymaliśmy podwyżki płac” – piszą pracownicy.

Wszyscy rozumieją, że jest to trudny okres dla finansów publicznych, zwracają jednak uwagę, że mimo to w starostwie systematycznie rośnie zatrudnienie (co być może było spowodowane zwiększoną liczbą zadań i bardziej skomplikowanymi procedurami). Inaczej bowiem nie można wytłumaczyć wyższych sum przeznaczonych na płace w budżecie powiatu w minionych latach, przy równoczesnym braku podwyżek dla osób już wcześniej zatrudnionych.

W tym samym czasie wzrosły wydatki na różne zadania inwe-

nakładów na poprawę stanu dróg w powiecie jak i samym Sanoku. – Są to niewątpliwie spore osiągnięcia. Nie wzięły się one z próżni, za darmo, bez zadłużania finansów naszej instytucji. Jednak wiele dróg nie powinno posiadać kategorii dróg powiatowych i być na naszym utrzymaniu – uważają pracownicy. Przykładem choćby droga Radoszyce-Palota. Powinno się czynić starania, aby gminy przejęły drogi spełniające warunki dróg gminnych, co doprowadziłoby do „zaoszczędzenia” funduszy, które mogłyby zostać wykorzystane na wzrost wynagrodzeń.

## Orlenie, pokaż swą ludzką twarz!

Planowany remont stacji paliw Orlenu przy ul. Lipińskiego, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze, mógłby przynieść dodatkowe korzyści? Liczymy na to, że przy okazji tej inwestycji uda się w końcu wykonać przejście dla pieszych, którego w tym miejscu dramatycznie brakuje.

Pomysłem wystąpienia do Orlenu podzieliłem się na posiedzeniu Rady Miasta z wiceburmistrzem Ziemowitem Borowczakiem, co spotkało się z jego zdecy-

Temat podchwycił radny miejski Maciej Drwięga, który od kilku lat nie szczędzi starań na rzecz inwestycji drogowych na Posadzie. Po publikacji naszego tekstu wsiadł w samochód, by osobiście zmierzyć odległość dzielącą dwa najbliższe przejścia dla pieszych. Dodajmy, że jedno znajduje się za cmentarzem, vis-a-vis ul. Akacyjnej, a drugie w pobliżu salonu samochodowego renault i ulicy wjazdowej do Leśnictwa Zahutyń. Okazało się, że to dystans... 1200 metrów! Oznacza to, że chcąc dostać się np. na przystanek autobusowy, mieszkańcy Łanów czy ul. Porcelanowej praktycznie muszą przechodzić przez jezdnię w nieoznaczonych miejscach, narażając się nie tylko na niebezpieczeństwo, ale i mandat.

– Z zainteresowaniem przeczytałem informację o inwestycji Orlenu. I od razu przyszło mi na myśl, że może firma ta – nota bene znana ze wspierania znacznej liczby ważnych dla ludzi przedsięwzięć – zdecydowałaby się włączyć wykonanie przejścia dla pieszych w swoje plany remontowe. Byłby to nieoczekiwany gest w stronę lokalnej społeczno-



W tym miejscu dramatycznie brakuje przejścia dla pieszych. Radny Drwięga wierzy, że Orlen zadba o nie przy okazji swych planów remontowych.

ści tej części Posady, w praktyce potwierdzający fakt, że zapowiedzi mówiące o przygotowywaniu stacji przyjaznej dla klientów są nie tylko reklamowym chwytym. Powinno się to opierać przede wszystkim na bezpieczeństwie ludzi, a więc także mieszkańców, będących zarazem potencjalnymi klientami np. punktu gastronomicznego czy sklepu, jakie mają funkcjonować na nowej stacji.

dowaną aprobatą. W związku z tym zwracam się także do „Tygodnika” o wsparcie tej inicjatywy. Powinniśmy zaapelować do osób decyzyjnych w Orleniu, licząc na to, że uda się ich przekonać do podjęcia dodatkowego wysiłku finansowego. Z pewnością miałby on szansę pokazać „ludzkie” oblicze firmy i pomóc lokalnej społeczności w rozwiązaniu jednego z nurtujących ją problemów – uważa radny Maciej Drwięga. (bart)

## Areszt dla podpalacza

Policjanci sanockiej KPP zatrzymali mężczyznę, który w ubiegłym tygodniu podpalił budynek gospodarczy swojego sąsiada. Sprawca podejrzany jest również o kradzieże, groźby karalne oraz znęcanie się nad matką. W sobotę w prokuraturze zapadła decyzja o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania.

W ubiegłym tygodniu w Międzybrodziu spłonął budynek gospodarczy. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że powodem pożaru było podpalenie. Prowadzący postępowanie policjanci wytypowali podejrzanego, którym okazał się 35-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Zebrane dowody pozwoliły na zatrzymanie mężczyzny i przedstawienie mu zarzutów.

Oprócz podpalenia funkcjonariusze udowodnili 35-latkowi popełnienie kilku innych przestępstw. Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży biżuterii, pieniędzy oraz sprzętu budowlanego o łącznej wartości około 11 tysięcy złotych. Ponadto 35-latek podejrzany jest o kierowanie gróźb karalnych oraz stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej wobec swojej matki. Aresztowanemu tymczasowo sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

/k/



## Czas bohaterów

TOMASZ CHOMISZCZAK

Dzisiaj refleksja związana z jedną tylko wypowiedzią. Za to wypowiedzią niezmiernie ważną, bo jej autorem jest sam pan premier. Który to, niesiony euforią po sukcesie jednego z polskich zawodników w Soczi, oznajmił był co następuje: „Ktoś, kto zdobywa dla Polski złoty medal olimpijski, jest większym bohaterem niż wybitny aktor”.

Tak... Od czego by tu zacząć? To może od radosnego zawołania: szczęśliwy kraj, którego decydenci nie mają większych zmartwień, więc zajmują się sprawami niepowagi państwowej! No pewnie: międzynarodowe cele strategiczne zrealizowane, wewnętrzne problemy rozwiązane, obywatele syci – słowem, po czasie chleba przychodzi czas igrysk. To po pierwsze.

Po wtóre, premier nawiązuje taką wypowiedzią do chlubnej tradycji tych Ukochanych Przywódców w historii Europy – bo przecież nie tylko Polski – którzy znali się właściwie na wszystkim: od mechanizmów finansowych po wyroby z bibułki. Malo tego: nie tylko się znali, ale i komentowali, ba – oceniali! A zdanie wypowiedziane przez nich w sytuacji publicznej, nawet rzucane mimochodem, nawet gdyby się tylko wypnęło – brzmiało jak obwieszczenie, jak wytyczna, którą natychmiast „skierowywano do realizacji”.

Po trzecie, zachodzę w głowę, jakąż to miarę autor przytoczonego zdania przyłożył do dwóch dziedzin tak różnych, by nie rzec odległych – sportu



i sztuki aktorskiej. Z jednej strony mamy dokładność w setnych, czasem nawet tysięcznych częściach sekundy, a do tego dziesiątki kamer zwalniających w powtórkach każdy ruch sportowca do tempa ślimaka-ofery; z drugiej – tak zwane „ogólne wrażenie artystyczne”, do którego ani stoper, ani linijka nijak nie przystają. Musi to być jakiś wiadomy tylko premierowi sposób mierzenia, może tajnie wypracowany w laboratoriach służb specjalnego przeznaczenia...

I wreszcie po ostatnie („last but not east”, rzecz jasna): właściwie do czego potrzebna była taka wypowiedź tak ważnego decydenta? Czemu po prostu nie „zaćwierkał”, jak to ma ostatnio w zwyczaju robić cała Rada Ministrów, znudzona swoimi oficjalnymi portalami? Czyżby szykowała się jakaś specustawa? Więc drzyj, teatrze, sport cię pokona w świetle prawa!

A przy okazji: ciekaw jestem, jak w tej premierowej skali bohaterstwa plasuje się na przykład taki jeden z drugim „wybitny” polityk...

## Skarpa – golona, strzyżona

Na zlecenie Starostwa Powiatowego prowadzone są cięcia pielęgnacyjne na skarpcie zamkowej. Pod siekierę idą samosiejki, a starsze drzewa są przycinane.

Jak mówi Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, skarpa powinna być porządkowana właściwie każdego roku, zgodnie z projektem, który powstał wiele lat temu pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków. Niestety, wciąż brakuje pieniędzy. Ostatnio prace były prowadzone dziesięć lat temu! – Chodzi nie tylko o to, aby odsłonić bryłę zamku oraz widoki dla spacerujących po wzgórzu i odwiedzających naszą wieżę widokową, ale też aby chronić skarpcę przed erozją. Szczególnie niebezpieczne są wysokie, stare drzewa, które mogą przewrócić się na skutek silnych

podmuchów wiatru, wyrwijając podłoże – tłumaczy nasz rozmówca. Z tego względu ze zbrocza powinno się usunąć wszystkie drzewa, zastępując je niskopienną roślinnością o dobrze rozbudowanym systemie korzeniowym, który wzmocni i zwiąże podłoże. – To jednak zbyt kosztowne przedsięwzięcie. Na razie skupimy się więc na usunięciu samosiejek, których pojawiło się mnóstwo od czasu ostatnich „porządków” oraz przycięciu drzew – dodaje nasz rozmówca. Prace są finansowane z budżetu Starostwa Powiatowego, które wygosparowało na ten cel 23 tys. zł. (jz)





## Bezpieczeństwo energetyczne dla kraju. Rozbudowa Podziemnego Magazynu Gazu Husów



### O projekcie

PMG Husów zlokalizowany jest w województwie podkarpackim, na terenie dwóch gmin - gminy Markowa oraz gminy Łańcut. Eksploatację PMG rozpoczęto w październiku 1987 r. Projekt dofinansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 realizuje on bowiem założenia zawarte w „Strategii Rozwoju Kraju”, gdzie jednym z kluczowych elementów jest rozwój infrastruktury krajowego systemu gazowniczego, mającego bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo energetyczne. Po rozbudowie pojemność Podziemnego Magazynu Gazu w Husowie wzrośnie z 400 do 500 mln m<sup>3</sup>. Te dodatkowe pojemności magazynowe gwarantują nieprzerwane dostawy gazu niezależnie od uwarunkowań politycznych, technicznych i klimatycznych. Powiększony Magazyn oprócz założeń strategii energetycznej stwarza możliwości w zakresie przechowywania

gazu ziemnego dla celów udostępniania go podmiotom zewnętrznym zgodnie z ustawową zasadą TPA (Third Party Access). Reguluje ona ryzyko monopolizacji również tego sektora pozwalającej na swobodny wybór dostawcy danego towaru bądź usługi, co z reguły ma wpływ na obniżenie cen. Całkowity koszt realizacji projektu wynosi 83 271 000 zł, wartość dofinansowania ze środków UE to 57%, czyli 38 204 250 zł. Termin rzeczowego rozpoczęcia Projektu to 12.04.2012 r., natomiast termin jego rzeczowego zakończenia to 31.12.2014 r.

### Druga konferencja

W ramach działań informacyjno-promocyjnych 23 stycznia br. odbyła się druga konferencja promocyjno-informacyjna. Jej celem było pokazanie stopnia zaawansowania prac, związanych z realizacją projektu „Rozbudowa PMG Husów”. Dodatkowo referaty omawiały kluczowe znaczenie istniejących magazynów gazu dla pracy systemu gazociągów przesyłowych. Na spotkanie przybyli przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Instytucji Wdrażającej, Inwestora, Dostawcy, Wykonawcy robót oraz zaproszeni goście. Swoją obecnością konferencję uświetniła Agnieszka Michalska - Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich Ministerstwa Gospodarki, Maria Migdał - Kierownik Centrum Funduszy Europejskich dla Energetyki Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie, pełniącej jednocześnie funkcję Instytucji Wdrażającej, Teresa Wagner - Staszewska Opiękun Projektu z CFEdE, Wiesław Pisula - Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Krośnie oraz Barbara Chochołek, Wiesław Biernacki i Wojciech Kaczor - reprezentujący Inwestora (PGNiG SA - Oddział w Sanoku). Na konferencję przybyli również przedstawiciele Dostawcy: Piotr Olech z PGNiG Technolgie SA w Warszawie i przedstawiciele Wykonawcy robót: Tomasz Przebieracz z PBG oil and gas oraz Artur Janic - z firmy ControlTec. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych gmin Markowa i Łańcut. Konferencję podzielono na dwie części. W pierwszej części swoje prelekcje zaprezentowali Wiesław Biernacki, który przedstawił i omówił realizację Projektu współfinansowanego ze środków UE w liczbach. W krótkich słowach podsumowania prelegent podkreślił dobrą współpracę oraz zaangażowanie wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, w tym Ministerstwa Gospodarki, pełniącej funkcję Instytucji Pośredniczącej oraz Instytutu Nafty i Gazu w Krakowie, pełniącej funkcję Instytucji Wdrażającej. Mariusz Baluka z PGNiG Technologie Oddział Naftomontaż zademonstrował stan zaawansowania prac realizowanych przez Dostawcę. Prelegent podkreślał zalety wybranego agregatu sprężarkowego do gazu. W drugiej części swoje prelekcje przedstawili Wojciech Łuszcz, reprezentujący Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM SA Oddział w Tarnowie oraz Jacek Nowicki - Kierownik Budowy, reprezentujący Wykonawcę. Przedstawiciel OGP Gaz-System omówił zasięg i wpływ oddziaływania podziemnych magazynów gazu na polski system gazowniczy. Autor prezentacji podkreślił istotę zwiększania pojemności magazynowych dla systemu przesyłowego gazu. Reprezentant Wykonawcy Kierownik Budowy ukazał uczestnikom konferencji postęp robót budowlano - montażowych na PMG Husów i pokreślił wysoki stopień ich trudności, ze względu na nieprzerwaną pracę magazynu podczas prac budowlano-montażowych. Na zakończenie głos zabrała Agnieszka Michalska przedstawicielka Ministerstwa Gospodarki, która dokonała podsumowania konferencji. W swojej wypowiedzi podkreśliła znaczenie inwestycji dla bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz potwierdziła oczekiwany wzrost konkurencyjności na rynku gazu ziemnego w Polsce. Podziękowała za owocną współpracę i zaangażowanie wszystkich stron: Inwestora, Dostawcy, Wykonawców oraz Instytucji Wdrażającej. Wyraziła zadowolenie z dotrzymania ram czasowych oraz finansowych, dobrej kooperacji stron, bo to wszystko skutkuje powodzeniem celu tej, tak ważnej Inwestycji.



### Postępy w projekcie - zgodnie z planem

Zakres prac rozbudowy Podziemnego Magazynu Gazu Husów podzielono na dwa etapy. Etap pierwszy obejmuje opracowanie dokumentacji projektowej, budowlanej i wykonawczej, dostawę agregatu sprężarkowego gazu, urządzeń pomocniczych oraz udział w uruchomieniu instalacji. Zakres ten jest realizowany przez Firmę PGNiG Technologie SA. Drugi etap obejmuje wykonanie robót budowlano-montażowych wraz z przebudową istniejącej infrastruktury PMG Husów. Ta część prac jest realizowana przez Konsorcjum Firm w składzie PBG oil and gas Sp. z o.o. oraz ControlTec Sp. z o.o. Aktualnie zakończono z powodzeniem pierwszy etap realizacji prac związany z dostawą urządzeń stanowiących Dostawę Inwestorskie. Urządzenia i materiały są sukcesywnie przekazywane celem ich zabudowy do Wykonawcy. Na bieżąco pełniony jest nadzór autorski oraz nadzór nad zabudową urządzeń tłoczni gazu. Pomimo zimy sprzyjająca aura pozwoliła na nieprzerwane prowadzenie robót budowlano-montażowych. Dzięki temu zakończono roboty związane z wykonaniem budynku dla agregatu sprężającego oraz budynku energetycznego i AKPIA. Umożliwia to kontynuowanie robót branży technologicznej, elektrycznej oraz AKPIA wewnątrz budynków. Sprzyjająca aura pozwoliła również na zrealizowanie bardzo istotnej części robót branży technologicznej, umożliwiającej włączenie nowej instalacji technologicznej do istniejącej infrastruktury PMG Husów. Posadowiono sprężarkę gazu na fundamencie oraz chłodnicę gazu wraz z orurowaniem technologicznym. Zakończono budowę kanałów kablowych. Obecnie trwają prace montażowe branży elektrycznej oraz AKPIA. Rozpoczęto prace związane z orurowaniem technologicznym wewnątrz budynku agregatu sprężarkowego. Prace postępują zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem rzeczowo-finansowym.

# Sanoczanie z Wdechą

Już po raz dziesiąty warszawska redakcja „Gazety” rozdała „Wdechy” – nagrody kulturalne za najciekawsze artystyczne dokonania minionego roku. Jedną z nich przypadła w udziale Michałowi Walczakowi – wywodzącemu się z Sanoka reżyserowi teatralnemu, który od kilku lat bryluje na stołecznych scenach.



Jak pożar, to musi być i ogień - Michał Walczak (na pierwszym planie) nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Obok – z Wdechą - Maciej Łubieński.

Wdechą, czyli deska surfinowa z narysowanym na niej przez Przemka „Trusta” Trucińskiego komiksem o laureacie roku. Nagradzamy ludzi z pomysłami, które na początku mogą wydawać się szalone. Wskazujemy wydarzenia i miejsca ważne dla Warszawy i tworzące jej klimat, dotykające często drażliwych tematów – pod-

kultury, zjawisk i artystycznych działań w mieście. Są naszym kulturalnym podsumowaniem roku. Nagradzamy ludzi z pomysłami, które na początku mogą wydawać się szalone. Wskazujemy wydarzenia i miejsca ważne dla Warszawy i tworzące jej klimat, dotykające często drażliwych tematów – pod-

kreślają organizatorzy konkursu, który w ciągu 10 lat zdobył prestiż i uznanie w stołecznym środowisku kulturalnym.

Michał Walczak otrzymał Wdechę wspólnie z Maciejem Łubieńskim za kabaret „Pożar w Burdelu”, który uznano za Wydarzenie Roku 2013.

Związani z różnymi stołecznymi teatrami artyści stworzyli szaloną burdeltrupę, która co miesiąc pokazuje życie miasta w krzywym zwierciadle. Każdy odcinek opowiada o tym, o czym aktualnie mówi Warszawa. Bohaterami spektakli są np. mieszkańcy Miasteczka Wilanów, Duch Byłego Naczelnika Wydziału Estetyki czy Podpalacz „Tęczy”.

– Wdechą zagra być może w kolejnym odcinku. To fajny rekwizyt, mogłaby np. zaśpiewać piosenkę o warszawskim sukcesie – mówi na łamach „Gazety” Michał Walczak, reżyser i współautor „burdelowych” scenariuszy. Razem z nim i Maciejem Łubieńskim nagrody kulturalne odebrali: aktorka Magdalena Cielecka (Człowiek Roku 2013) oraz Julita Wójcik, autorka „Tęczy” na pl. Zbawiciela (Miejsce Roku 2013).

/joko/

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

### Oscary 2014

#### – Sodoma i Gomora

Tym razem postanowiliśmy uraczyć Państwa naszymi refleksjami dotyczącymi tegorocznych nominacji do nagrody Oscara 2014. Jako że film kocha literaturę, a my kochamy sztukę filmową. Rozdanie nagród już 2 marca, więc to ostatni moment, by przyjrzeć się, co też amerykańskie kino oferuje widzom do podziwiania. W kategorii najlepszy film mamy do dyspozycji 9 pozycji, z których aż 5 traktuje o seksie i przemoc („American Hustle”, „Wilk z Wall Street”, „Kapitan Philips”, „Zniewolony” i „Witaj w Klubie”). Pozostałe 4 są już mniej brutalne i obsceniczne a jedynie ekstremalne w przedstawianym temacie („Grawitacja”, „Ona”, „Nebraska” i „Tajemnica Filo-



meny”). W sumie mamy istny koktajl dziwactwa i moralnego zdziwienia. I czy to może mieć coś wspólnego ze Sztuką? Zobaczmy....

### Absurdalna Miłość

Rzut oka na 4 filmy z kategorii, którą umownie nazwałem „ekstremalne w przedstawianym temacie”. Wybieram film ONA (HER) w reżyserii Spike’a Jonze. Pozornie futurystyczna historia samotnego mężczyzny w świecie wszechobecnych komputerów. Życie polega tu na konsumowaniu wirtualnej rzeczywistości i unikaniu realnych problemów. Brzmi znajomo? A jednak to Coś jeszcze bardziej „kosmicznego”. Theodore to „Rezultat” ideologii Gender. Facet, który sam nie wie, kim jest. Jego kolega z pracy odkrywa w nim psychiczne cechy kobiety. Theodore po porzuceniu żony i dzieci poszukuje kogoś, kto by rozumiał jego powikłane uczucia. Odnajduje tego „kogoś” w Samancie, która jest... głosem niezwykle inteligentnego systemu operacyjnego w komputerze! Czy to aby nie kosmiczna bzdura? Ależ nie, wirtual-

na Samanta odpowiada jego oczekiwaniom, ponieważ jest lustrzanym odbiciem jego osobowości. Theodore zakochuje się w Samancie, a właściwie zakochuje się w sobie samym. I to, proszę Państwa, godne jest zainteresowania i wzruszeń, a nawet podziwu według amerykańskich twórców i krytyków filmowych. To jest bohater naszych czasów, walczący z własną rozchwianą psychiką, z własną tożsamością, uciekający przed realnym spotkaniem z drugą osobą. „Mężczyzna”, który nie chce być mężem, ojcem, głową rodziny, opiekunem kobiety walczącym o jej miłość. No tak, ale, po co ma być inny, skoro współczesna kobieta świetnie poradzi sobie sama ze wszystkimi problemami. On niech się bawi dalej komputerem.

Jacek Rogowski  
wyczytamy@wp.pl

### Kwartet z pędzlem

Już jutro, 1 marca, otworzy swoje podwoje nowa placówka artystyczna – Pracownia 37,1. Tworzy ją czworo młodych sanockich artystów: Arkadiusz Andrejkow, Daniel Białowas, Tomek Mistak oraz Joanna Szostak.

Łączy ich młodość, miejsce zamieszkania i sposób patrzenia na sztukę. Mają spory dorobek twórczy i niejedną wystawę na koncie. Ich prace – nagradzane i wyróżniane na różnych konkursach – można znaleźć nie tylko w znanych polskich galeriach, ale i domach aukcyjnych. „Jesteśmy ludźmi wierzącymi w sens ekspresji malarskiej jako języka indywidualnej wypowiedzi stymulującej podmiotowość w akcie tworzenia” – mówią o sobie, zapraszając na uroczyste otwarcie pracowni, która mieści się przy ul. Kościuszki 15 (I piętro, wejście od podwórza). Początek połączonej z wernisażem prac imprezy o godz. 18. Wstęp wolny. /k/

### Jest co oglądać

W holu Sanockiego Domu Kultury czynna jest wystawa pn. „Pracownia 4... Pierwsze spotkanie” prezentująca prace malarskie studentów wydziału sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy studiują na specjalności „malarstwo” w ramach kierunku „sztuki wizualne”.

Prowadzona przez profesorów: Antoniego Nikla, Marka Adama Olszyńskiego i Marka Pokrywkę pracownia dyplomująca powstała w 2012 r. i jest najmłodszą na tej specjalności. Jej studentami są słuchacze studiów licencjackich, magisterskich, również zaocznych.

– Dydaktyka realizowana w ramach „Pracowni 4” opiera się na przekonaniu, że malarstwo buduje podstawy myślenia plastycznego, że malarstwo posiada charakter interdyscyplinarny i pozostaje w ścisłej korelacji z innymi dyscyplinami sztuki, a wiedza i umiejętności zdobyte w ramach działań malarskich są fundamentem rozwoju świadomości artystycznej. Założenia programowe naszej „Pracowni 4” mają na celu otworzyć studentów na wszelkie formy obrazowania przestrzeganego w obszarze sztuki, których punktem wyjścia jest szeroko rozumiane malarstwo. Poprzez malarskie studiowanie „natury” uczymy przede wszystkim podstawowych prawideł wszelkiego rozumienia i przetwarzania obrazu w oparciu o tradycje jak i „współczesne” rozumienie sztuki – wyjaśnia Antoni Nikiel.

– Formuła wystawy zbiorowej, zwłaszcza ludzi młodych, studentów stanowi okazję do pewnego ro-

dzaju konfrontacji i dialogu; spojrzenia na własną twórczość z innej, szerszej perspektywy, bogatszej o nowe konteksty artystyczne, które później mogą zawoocować nowymi z twórczego punktu widzenia realizacjami. Pomysł tej wystawy zrodził się z takiej właśnie potrzeby pogłębionego, twórczego dialogu – podkreśla Marek Adam Olszyński.

Na wystawie w SDK, ciekawie zaaranżowanej przez Marka Pokrywkę, swoje twórcze dokonania prezentują studenci II roku studiów magisterskich. Znajdziemy tu zarówno prace realistyczne, jak i abstrakcyjne oraz malarstwo emocjonalne. – Jest bardzo dużo



do oglądania – zapewnia Anna Maria Pilszak, zachęcając do obejrzenia wystawy, która czynna będzie do 12 marca. /joko/

### Karnawałowe Flamenco

Miłośnicy tańca już jutro, 1 marca, będą mieli okazję do artystycznych przeżyć i uniesień. A to za sprawą FTT „Flamenco”, które wystąpi w Sanockim Domu Kultury z „Koncertem karnawałowym”.

Na scenie sali widowiskowej NSDK zaprezentują się dwie grupy FTT „Flamenco” – dziecięca i młodzieżowa, gościnnie wystąpią też byli tancerze zespołu. Dodatkową atrakcją będzie popis siedmiu tanecznych par „Skorex Dance”. – To osoby dorosłe w wieku 50+, wielcy pasjonaci tańca, którzy chodzą do mnie na kursy. Pierwszy raz wystąpili w ubiegłym roku i od razu zrobili furorę. Zaprezentują zarówno tańce standardowe, jak i latynoamerykańskie – zdradza

Wiesława Skorek, kierująca FTT „Flamenco”.

Choć biletów na karnawałowy koncert już nie ma (rozeszły się jak świeże bułeczki w ciągu dwóch dni), miłośnicy tańca będą mieli niebawem prawdopodobnie kolejną okazję do podziwiania sanockich tancerzy. Stanie się nią – obchodzony pod koniec kwietnia – Międzynarodowy Dzień Tańca, który pani Wiesia i jej podopieczni planują uczcić następnym koncertem. /k/

## KINO SDK ZAPRASZA

Coraz bliżej ceremonia rozdania Oscarów, a przed Państwem szansa obejrzenia kolejnego z „faworytów” (10 nominacji) – „American Hustle”. W piątek o godz. 19, w sobotę o 20, w niedzielę o 19, od poniedziałku do środy o 19.30, w czwartek o 20.30.

Dla najmłodszych – „Pinokio” (wersja 2D), tradycyjna, ale bardzo ładna animacja. Pierwszy seans w niedzielę o 15, potem od poniedziałku do środy o 16 (w Kinie Szkolnym w poniedziałek i wtorek o 9).

Obok amerykańskiego przeboju, jakim jest „American Hustle” w Kinie SDK od niedzieli kino rosyjskie, nagradzane w Berlinie – „Długie i szczęśliwe życie”. W niedzielę o 17, od poniedziałku do środy o 17.30.

W czwartek (6 marca) o 18.15 w małej sali kinowej „Wieczna miłość” (cena biletu 5 zł).

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

# Punkt widokowy dla ornitologów?

Od 2006, odkąd powstała platforma widokowa w parku, otrzymujemy sygnały, że nie spełnia ona swojej roli, gdyż niewiele z niej widać. Jak żartują niektórzy, chyba wybudowano ją dla ornitologów, bo na miejscu podziwiać można przede wszystkim niebo i ptaki.



Z wieży widokowej najlepsze widoki roztaczają się w porze, gdy drzewa są bezlistne. Przez cały rok dobrze widać ul. Jana Pawła II, Góry Słonne z majaczącą sylwetką cerkiewki, a z prawej strony – skansen.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

— **B**ylem na Górze Parkowej w Sanoku: ładnie zrobiony taras widokowy, chodniki, dróżki, ścieżki, tylko mam pytanie: po co to wszystko? Z platformy widokowej nic nie widać! Niepielęgnowane i niedocinane drzewa i krzaki wyrosły, zasłaniając widok z każdej strony. Może burmistrz znajdzie trochę pieniędzy i zleci przycięcie zarośli tak, aby można było zobaczyć trochę naszego pięknego Sanoka. Niedługo zjazd sanoczan i wstyd będzie przed gośćmi, bo przecież kiedyś każdy tam chodził – alarmuje pan Andrzej, który pamięta roztaczające się z góry piękne panoramy oraz czasy, kiedy w parku jeździło się na sankach i nartach.

Platforma widokowa powstała w 2006 roku w ramach projektu „Greenkeys zieleni miejska jako

klucz do zrównoważonego rozwoju miasta”. Niestety, od początku budziła wątpliwości, gdyż zdaniem odwiedzających ją osób jest po prostu za niska. Widocznie źle ją zaprojektowano, albo założono wycinkę drzew, której faktycznie nie wykonano.

## Nie można przyciąć zbyt dużo

Agnieszka Frączek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta, zwraca uwagę, że od 2004 roku miasto systematycznie dba o drzewostan parkowy: regularnie przeprowadza cięcia sanitarne, pielęgnacyjne, usuwa stare, chore i zagrażające bezpieczeństwu drzewa, a także odrosty korzeniowe oraz wprowadza nasadzenia zastępcze. – Podobnie będzie w tym roku. Firma, wyłoniona w przetargu, dokona cięcia koron drzew, również tych wokół platformy – zapowiada nasza rozmówczyni. Cięcia nie mogą być jednak zbyt radykalne i zgodnie ze sztuką ogrod-

niczną zostanie zredukowana maksymalnie 1/3 korony. Sanocki park ma charakter naturalistyczny i nadzrędnym celem miasta jest utrzymanie tego charakteru, stąd w miej-

Jej zdaniem platforma spełnia swoją rolę. – Gdyby tak nie było, nie figurowałaby w programach wycieczkowych biur turystycznych, nie byłyby tam organizowane lekcje plenerowe. Jest to atrakcja parku i miejsce spotkań młodych sanoczan czy rodziców z dziećmi – argumentuje.

Miasto na razie nie planuje żadnych zadań związanych z „ożywieniem” parku, choć dysponuje dokumentacją przygotowaną w ramach projektu „Greenkeys zieleni miejska jako klucz do zrównoważonego rozwoju miasta”. Obecnie najpilniejszym zadaniem jest ustabilizowanie osuwiska powstałego na Górze Parkowej i – jak podkreśla Agnieszka Frączek – jest to priorytetem.

## Białe jest czarne?

Temat platformy widokowej w parku powraca jak przysłowiowy bumerang. Przykładowo w maju 2011 roku pisaliśmy, iż tylko w jednym miejscu jest prześwit, przez który widać ulicę Jana Pawła II. Zniknął za to kapitalny widok na Dąbrówkę, Wójtostwo, Błonie i Olchowce. Naczelnik wydziału komunalnego tłumaczył wówczas, że nie ma pieniędzy na przecięcie wysokich drzew, a poza tym jest zbyt późno na dokonywanie takich zabiegów. Autor notatki zasugerował więc, aby umieścić tam tabliczkę z napisem „zimowa platforma widokowa” (gdyż najlepiej widać w porze, gdy drzewa są bezlistne), aby w sezonie letnim nie narażało się na śmieszność wobec turystów.

W ogóle sytuacja jest zabawna, bo ludzie mówią, że „nie widać”, a przedstawiciele magistratu twierdzą, że jednak „widać”. Prawda jest taka, że może i widać, platforma nie spełniła jednak pokładanych w niej nadziei. Jeśli już wybudowano w parku taki obiekt, wykładając niemałe pieniądze, można było chyba przewidzieć, że drzewa rosną i wybudować coś ciut wyższego? Czemu mamy podziwiać „prześwity” między drzewami, zamiast pełną panoramę? Z góry roztacza się królewski widok na królewskie miasto i po to platforma powstała, aby to pokazać. Skoro drzew nie można wycinać, może powinna zostać nadbudowana?

## § Prawnik radzi

Jestem pracownikiem zakładu gospodarki komunalnej. Chciałbym przejść na wcześniejszą emeryturę. Jakie warunki muszę spełnić?

Jan z Sanoka

Zasadą jest, że wiek emerytalny wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Jednak pewne kategorie pracowników, a mianowicie osoby pracujące w tzw. szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą przechodzić na wcześniejszą emeryturę.

Jak wynika z ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracą w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywanie czynności o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, a także wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej.

Aktem prawnym, który w szczególności reguluje zasady i warunki nabywania prawa do wcześniejszej emerytury, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z tym rozporządzeniem prawo do wcześniejszej emerytury nabywa pracownik, który był zatrudniony w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i osiągnął wiek 55 lat – w przypadku kobiet oraz 60 lat – w przypadku mężczyzn. Wiek nie jest jedynym kryterium. Warunkiem koniecznym jest również osiągnięcie wymaganego okresu zatrudnienia, wynoszącego 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dla pewnych grup pracowników, takich jak np. pracownicy statków żeglugi



**Porad Prawnych udziela  
Radca Prawny Marta Witowska  
z Kancelarii Radcy Prawnego  
Marta Witowska  
38-500 Sanok,  
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13-464-51-13  
www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji:  
**tygodniksanocki@wp.pl**

powietrznej czy morskich portów handlowych, przepisy przewidują niższy niż wskazany wyżej wiek emerytalny.

Nie sprecyzował Pan, na jakim konkretnie stanowisku jest zatrudniony w zakładzie gospodarki komunalnej. Załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów, o którym mowa powyżej, w wykazie A dziale IX wskazuje prace związane z gospodarką komunalną, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Jeśli Pana stanowisko pracy jest w tym wykazie ujęte, po spełnieniu omówionych wyżej warunków możliwe będzie skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury.

## Podstawa prawna:

- 1) ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 z późn. zm);
- 2) rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 z późn. zm).

## Poznaj podstawy jogi

Sanocka Szkoła Jogi zaprasza w sobotę do Gimnazjum nr 1 na nieodpłatne zajęcia dla początkujących, organizowane w ramach Międzynarodowego Dnia Jogi.

Głównym celem tej międzynarodowej akcji jest włączenie jak największej liczby szkół i pracowników jogi, by przez udział w ćwiczeniach zachęcić ludzi do poparcia dla działań, ustanowionych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Uczestnicy mogą uiścić dobrowolną opłatę, która przeznaczona zostanie dla organizacji Oxfam, szukającej sposobów rozwiązania kwestii głodu i niesprawiedliwości, jakie dotykają setki milionów osób na całym świecie.

Sobotnia impreza organizowana jest przez istniejącą od 3 lat Sanocką Szkołę Jogi, której zajęcia odbywają się w Gimnazjum nr 1. – Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych, początek o godz. 16.45 – mówi instruktorka Magda Ćwikła. (b)

## Plac zamknięty

Mieszkańcy Wójtostwa nie mogą zrozumieć, dlaczego znajdujący się na osiedlu Traugutta plac zabaw został zamknięty i nikt nie robi nic, żeby go otworzyć. – Czy tak będzie przez zbliżającą się wiosnę i lato? – pytają.



Dzieci z osiedla korzystają z nowego placu zabaw, uczniowie ze szkoły nie mogą, bo nikt za to nie weźmie na siebie odpowiedzialności. Tylko jak mają to tłumaczyć dzieciom nauczycielki?

Jestem mamą sześciolatka chodzącego do zerówki w SP-4 przy ul. Sadowej. Przed szkołą jest plac zabaw, z którego korzystały nauczycielki z dziećmi, jak też dzieci z okolicy. Niestety, od dłuższego czasu na tablicy

w zabawie dzieciom, które przebywają tam z rodzicami. W razie jakiegoś wypadku, na nich spadnie cała odpowiedzialność.

W związku z zaistniałą sytuacją, nauczycielki z dziećmi, chcąc wyjść na zewnątrz i skorzystać z pięknej pogody, szukają innego miejsca do zabawy, co nie jest wcale takie proste, gdyż wszędzie błoto po pachy.

Interwencje u dyrektora szkoły nie skutkują. A przecież jeśli coś jest z placem zabaw nie tak, to przecież jakieś gwarancje obowiązują wykonawcę i należałoby pilnie je wyegzekwować. Dlaczego to tak długo trwa? Dlaczego cierpią na tym dzieci?

Skoro ani nauczycielki, ani my, rodzice, nie mamy wpływu na tę sytuację, prosimy „TS” o interwencję. Pomóżcie nam. Idzie wiosna, a tu plac, na którym bawić się powinny uśmiechnięte dzieci, pozostaje zamknięty. To jest jakaś parodia, żeby z powodu braku kilku śrub przy urządzeniach (bo ponoć taka jest przyczyna zamknięcia placu), plac nie mógł służyć tym, dla których został zbudowany. To takie nasze, polskie, nieprawdą? (Imię i nazwisko znane redakcji)

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem zawiadamy, że w dniu 22 lutego 2014 r. zmarł

## Józef Tomkiewicz

ceniony pracownik  
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej

## Rodzinie Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia  
składają

Zarząd i pracownicy  
SPGK Spółka z o.o. w Sanoku

Wszystkim, którzy uczestniczyli  
w uroczystości pogrzebowej

## śp. Zofii Jayko

serdeczne podziękowania  
składa

Rodzina

# Chcą przywrócić pocztówce jej dawny blask

Dzisiaj promocja to potęga! Każdy o nią zabiega, świadom, że bez niej żyć trudno i nawet najlepsze projekty mogą przepaść. Narzędziem, które oddaje nieocenione usługi w tej dziedzinie, stał się Internet. Ale czy mimo swej powszechności, dociera wszędzie? Na pewno nie! Stąd inicjatywa Centrum Promocji Bieszczad, polegająca na wykorzystaniu do celów promocyjnych, jako narzędzia komunikacji społecznej, bardzo popularnej ongiś pocztówki, nazywanej też widokówką. Tak, tak, tej zwyczajnej karty pocztowej, z ładnym widoczkiem na awersie i miejscem na korespondencję po jej drugiej stronie.

MARIAN STRUŚ  
marian-strus@wp.pl

– Owszem, chcemy przywrócić pocztówce jej dawny blask, sprawić, że wróci moda na przesyłanie za jej pośrednictwem pozdrowień i życzeń. Równocześnie chcemy osiągnąć inny cel, a mianowicie ukazać piękno naszego miasta, Bieszczadów, Pod-

sińskiego z jego galerii na sanockim zamku i wiele innych ciekawych rzeczy, które dzięki tym pocztówkom będziemy odkrywać przed innymi – wyjaśnia dyrektor Centrum Promocji Bieszczad mgr inż. Beata Gawlewicka.

Oczywiście, pocztówkowa ofensywa nie jest wypowiedzeniem wojny Internetowi, gdyż byłby to największy błąd, jaki można byłoby popełnić. Mało tego, Centrum Pro-

motowane przez CPB i wzorowane na najlepszych europejskich serwisach turystycznych. Ma to być promocja Bieszczadów w nowoczesnym stylu. Jednak aktualnie główny nacisk położony został na widokówki.

Zaczęło się od nawiązania kontaktów z wieloma znanymi i uznanymi w kraju fotografikami, którzy udostępniili swoje zdjęcia pomysłodawcom, a ci zamienili je w setki tysięcy widokówek. Przepięknych widokówek o formacie 13x19 cm. Ktoś powiedział, że są to najpiękniejsze widokówki w Polsce i oglądając je wypada się z tym zgodzić.

Pomyślano o tym, jak mają one trafić „pod strzechy” i rozprzestrzenić się po świecie. Opracowano model prostego stojaczka ze sklejkami i przezroczystych, plastikowych kieszonek, w których mieści się

najczęściej docierają turyści. Będą kusily oko, zachęcając do ich nabywania. Dotyczy to nie tylko Sanoka, ale także terenu całych Bieszczad. Czynnione są też starania, aby pojawiły się także we wszystkich placówkach Poczty Polskiej na terenie kraju, a jest ich 8240. Dzięki temu, na pewno o Bieszczadach będzie głośno w kraju.

Inicjatywa Centrum Promocji Bieszczad sięgnęła także poza granice naszego kraju. Otóż poprzez Internet, a konkretnie przez stronę Bieszczad.pl, każde ze zdjęć będzie można zamówić w dowolnym formacie, łącznie z fototapetami.

Obecnie przystąpiono do kampanii reklamowej „pocztówkowej inicjatywy”, nie żałując nań pieniędzy. Pocztówki rozdawane będą dzieciom i młodzieży w szkołach, wraz ze słowami zachęty, aby wysłali je do swoich rodzin, przyjaciół, znajomych. Bieszczadzko-sanockie widokówki trafią również do niektórych ekskluzywnych sieci handlowych, gdzie będą wkładane w formie upominku do każdej torby zakupowej.

O pomysły „pocztówkowym” autorstwa Centrum Promocji Bieszczad błyskawicznie dowiedziano się w Rzeszowskiej oraz Bieszczadzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Zainteresowała się nim także Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna z siedzibą w Rzeszowie, nawiązując współpracę. – Dzięki niej pojawiły się na targach turystycznych we Wrocławiu, Łodzi, a następnie w Berlinie. Będziemy chcieli być tam widoczni, gdyż zamierzamy rozdać kilkadziesiąt tysięcy naszych widokówek – mówi prezes Beata Gawlewicka.

Inicjatywę CPB bardzo ciepło przyjęły samorządy: w mieście, powiecie, a także w gminie Sanok. – To naprawdę świetny pomysł. Kiedyś przesyłanie sobie pozdrowień na widokówkach było czymś powszechnym. Niemal z każdego wyjazdu wysyłało się ich mnóstwo. Wiele osób kolekcjonowało je, z ogromną przyjemnością przeglądając co jakiś czas zebrane skarby.

To było naprawdę przyjemne. Dziś, kiedy sms-y i e-maile wypierają pocztówkową formułę, warto do niej wrócić, więc życzę twórcom tego projektu powodzenia. Będziemy wspierać ich inicjatywę, zwłaszcza że zawiera ona ważny element edukacyjny, a jej dodatkowym walorem jest promocja miasta – stwierdza burmistrz Sanoka dr Wojciech Blecharczyk. Wysoką ocenę pomysłu wystawia również wójt Gminy Sanok Anna Hałas: – To bardzo ciekawa inicjatywa, która pokazuje, jak wiele do zaoferowania ma nasz region. Pocztówki są bardzo ładne i mogą być świetną pamiątką z pobytu w Sanoku, Bieszczadach i w Gminie Sanok, oczywiście. Jest wiele miejsc, w których mogą być prezentowane, ciesząc oczy turystów oraz mieszkańców – mówi pani wójt.

Pomysły twórców projektu sięgają jeszcze dalej. Chcieliby, aby ich pocztówki, wzorem niektórych bajek dla dzieci, ukazywały się także w wersji przestrzennej. Innym pomysłem są makiety chat skansenowskich czy cerkiewek wykonywane z różnego rodzaju odpadów. Niektóre z nich z powodzeniem mogłyby pełnić rolę skrzynek pocztowej. – Spróbujemy zbudować projekt, który za bezpieczalby środki finansowe na zaangażowanie ludzi chętnych podjęcia się takiej rękodzielniczej pracy – mówi Beata Gawlewicka.

Pierwszym testem pocztówkowego projektu mógłby okazać się zaplanowany na 20-23 czerwca br. Światowy Zjazd Sanoczan. Jak powiadomić o nim ciotkę i wujka w Chicago, przyjaciół, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii, kolegę z ławy szkolnej od lat mieszkającego w Sopocie? Oczywiście za pomocą kartki pocztowej. Aby to Państwu ula-



**W najbliższym czasie widok takich stojaczek z pięknymi widokówkami stanie się w Sanoku i w całych Bieszczadach czymś powszechnym. Czy inicjatywa ta przywróci renesans pocztówkom?**

twić, w dzisiejszym numerze „TS” znajdziecie Państwo jedną z widokówek ukazujących Sanok, miasto zjazdu. To prezent, ale z prośbą: wykorzystajcie ją jako zaproszenie do udziału w czerwcowym zjeździe, wysyłając w Polskę czy w świat. Jeśli uznacie Państwo, że to dobry pomysł, w najbliższym czasie powtórzmy ten manewr. Zławsza że twórcy pomysłu deklarują, iż postarają się wydać specjalną pocztówkę zjazdu.

Pytajcie również o tę specjalną pocztówkę – Darmową Przepustkę na Zjazd Sanoczan – w okolicznych sklepach.



**Klikasz w stronaRysia.pl i oglądasz cudownego bieszczadzkiego „kotka”. Możesz zamówić powiększenie, bądź fototapetę i mieć go u siebie na ścianie. A najlepiej kupić tę kartkę i wysłać babci, cioci, koleżance. Niech się też naciesza!**

karpacia. Na naszych pocztówkach będziemy pokazywać nie tylko cudowne krajobrazy, ale wszystko to co mamy pięknego, czym winniśmy się chwalić. To będą np. bieszczadzkie rysie, zubry i orły, ludzie i miejsca związane z kolebką światowej ropy, obrazy Zdzisława Bek-

mocji Bieszczad jest wydawcą Oficjalnego Serwisu Turystycznego stronaBieszczad.pl oraz kilkadziesiąt innych serwisów internetowych. Zaciekawiony tą tematyką Internauta znajdzie na nich stronę orla, wilka czy zuba, stronę Sanoka, Beksińskiego, wszystkie przygo-

łącznie 240 widokówek. Wykonano ich 4000 sztuk. W najbliższych dniach pojawią się one w wielu miejscach: urzędach, muzeach, hotelach, schroniskach, restauracjach, kawiarenkach, centrach informacji turystycznej, sklepach, wszędzie tam, gdzie panuje duży ruch, gdzie

# Umarł, zanim mu pomogli

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Wszystko rozegrało się w ostatnich tygodniach, sprawa nie zdążyła się nawet „rozpedzić”. – Trudno wejść w środowisko i robić coś na siłę – tłumaczy pracownica MOPS.

Pytanie, czy w tym przypadku nie trzeba było jednak działać „na siłę”: wejść do mieszkania i zobaczyć co się tam dzieje – interwencje takie podejmujemy tylko w ekstremalnych sytuacjach, w towarzystwie Policji albo Straży Miejskiej – stwierdza kierownik Rychlicki.

**Nadzór się nie pacyczkował**

Urzednicy nie mają prawa wejść do czyjegoś domu nawet wtedy, gdy dosłownie może mu się zawalić dach na głowę. Tak jak

trzem mieszkankom pewnej prywatnej posesji przy ulicy Lipińskiego. Poszycie dachowe jest tam w takim stanie, że grozi katastrofą budowlaną. Na miejscu była policja, właścicielka nie wpuściła jednak funkcjonariuszy do mieszkania. Stwierdziła, że nie potrzebują żadnej pomocy. Dwa dni później posesję odwiedził pracownik socjalny. Nikt nie otworzył drzwi.

Pod koniec stycznia pojawiła się cała komisja: przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Straży Miejskiej. Kobiety znów nie wpuściły nikogo do środka, udało się jednak z nimi porozmawiać. Okazało się, że obiekt jest w takim stanie, że konieczna jest natychmiastowa interwencja.



**Trudno udzielać pomocy, gdy ktoś sobie tego nie życzy, ale też nie można biernie przyglądać widząc, że dzieje się coś złego. Swoją drogą żyjemy w dziwnym kraju. Z jednej strony odbiera się np. dzieci Bojkowskim z Krakowa, a z drugiej trudno zrobić coś jak w przypadku Jana B., choć jego brat ewidentnie nie radził sobie z opieką.**

– Nakazaliśmy rozbiórkę konstrukcji i wykonanie nowego poszycia – mówi Paweł Patronik z nadzoru budowlanego. Jeśli mieszkanki nie podporządkują się decyzji, może zostać nałożona na nie kara finansowa do 10 tys. zł. Urząd może nawet ogłosić przetarg i wyłonić firmę, która wykona prace; właścicielka posesji będzie musiała za nie zapłacić. Nadzór na pewno nie odpuszczy, bo budynek stwarza zagrożenie nie tylko dla mieszkanki, ale też otoczenia.

**Przykro, że Janek tak skończył**

Historia Jana B. pokazuje, że w niektórych przypadkach szybkie i radykalne działania są niezbędne. Fakt, nikt nie spodziewał się, że sprawy potoczą się tak szybko. Kolejny jednak nie mogą sobie darować, że ich dawny towarzysz zakończył życie w brudzie, nędzy, opuszczeniu. Jak w bajce Krasickiego, gdzie „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”. Co jednak mogli zrobić, gdy instytucje społeczne okazały się bezsilne?

Jolanta Ziobro

Organizatorzy spotkania z Magdaleną Grzebalkowską, autorką książki „Beksińscy. Portret podwójny” nie spodziewali się tak wielkich tłumów. W wypełnionej po brzegi sali wystawowej Galerii Beksińskiego zgromadziło się około 300 osób! Niektórzy – z braku miejsc siedzących – zmuszeni byli stać lub koczować na schodach. Zabrakło także książek. Wydawnictwo Znak zignorowało sanockich czytelników, a ściągnięte z całego Podkarpacia przez Księgarnię Nova 80 egzemplarzy rozeszło się w ciągu kilkunastu minut. Mimo to ci, którzy zdecydowali się wziąć udział w spotkaniu, nie żalowali. Poprzedzony krótkim wprowadzeniem – występującego w roli gospodarza – dyrektora Wiesława Banacha wieczór autorski poprowadził dr Tomasz Chomiszczak. Poniżej prezentujemy wywiad z Magdaleną Grzebalkowską, jakiego udzieliła „Tygodnikowi” przed spotkaniem z czytelnikami.

**\* Książka poświęcona Beksińskim jest kolejną – po biografii ks. Twardowskiego – znaczącą publikacją w pani dorobku. Co sprawiło, że zdecydowała się Pani poświęcić jej dwa lata swego zawodowego życia?**

– Po „Księdzu Paradoksie” nie chciałam już nic pisać. Choć książka udawała się i została dobrze przyjęta przez czytelników, wykończyła mnie psychicznie i fizycznie. Uznałam, że była to ekscytująca, ale jednorazowa przyгода, po której „wracasz, koziołeczku, do swego Pacanowa” czyli pisania reportażu. Ale wydawnictwo Znak co jakiś czas podrzucało mi nowe tematy. Konsekwentnie odmawiałam – do czasu aż zaproponowali Beksińskich. I wszyscy wokół zaczęli mnie namawiać, żebym to wzięła, bo to znakomity temat.

**\* Co wiedziała Pani o Beksińskich?**

– Tyle, że Zdzisław był malarzem, a Tomek – dziennikarzem muzycznym. Nie byłam fanką malarstwa Zdzisława, a audycji Tomka nie słuchałam, bo nadawał je bardzo późno, kiedy już spałam, choć lubiłam ten rodzaj muzyki. Wiedziałam też, że syn popełnił samobójstwo, a ojciec został zamordowany. To wszystko. O tym, że pochodzili z Sanoka, przeczytałam później, już po „zaklepaniu” tematu z wydawnictwem. Informacja ta przerażała mnie – pomyślałam: Matko Święta, przecież z Sopotu mam bliżej do Sztokholmu niż do Sanoka! Ale odwrotu już nie było – skoro powiedziałam „a”, musiałam powiedzieć i „b”.

**\* Od czego zaczęła pani zbieranie materiałów?**

– Od Warszawy. Potem pojechałam do Paryża, do marszanda Zdzisława. W Sanoku pojawiłam się w czerwcu 2012 r. wraz z całą rodziną. Zamieszkaliśmy na miesiąc w cudownym pensjonacie „Werdolyna” w Berezce. Mąż z córką wypoczywali, a ja codziennie jeździłam do roboty, mimo to wspominam ten czas wspaniale.

**\* Wszyscy rozmówcy chętnie udzielali informacji?**

– Krewni Beksińskich, znajomi, przyjaciele Fundacja Beksiński i Tomek Szwan – któremu jestem szczególnie wdzięczna za pomoc i ogromną zyczliwość, podobnie jak jego żonie Ewie – szeroko otworzyli przede mną drzwi, udostępniłi wszystko. Najbardziej oporny był pan dyrektor Wiesław Banach...

**\* Dlaczego?**

– Obawiał się kolejnego dziennikarza tabloidowego, który znów szuka sensacji, zamierza pleść jakieś głupoty i pisać o fatum ciąży nad tą rodziną, tak jak wielu robiło to po śmierci Beksińskich, co było ohydne, obrzydliwe. Kiedy więc napisałam do niego list, grzecznie i stanowczo mi odmówił. Ponowiłam prośbę, ale odpowiedź była taka sama. Po przyjeździe do Sanoka poszłam więc do jego gabinetu. Moja bezczelność musiała wywrzeć na nim wrażenie – w życiu nie widziałam tak zaskoczonego człowieka...

**\* To wystarczyło, żeby pan dyrektor udostępnił archiwum?**

– Ja już z tego nawet zrezygnowałam. Poprosiłam tylko, aby – jako

# Portret Beksińskich

## – o miłości i śmierci



Oblężona przez czytelników Magdalena Grzebalkowska nie odmawiała ani rozmowy, ani autografów.

bardzo ważny świadek – opowiedział mi o Beksińskich, których przecież dobrze znał, bo przyjaźnił się ze Zdzisławem. Dyrektor Banach okazał się fantastycznym rozmówcą-gawędziarzem. Gadaliśmy długo i w końcu udostępnił mi różne materiały o Beksińskich znajdujące się w zbiorach muzeum.

**\* Co było dla Pani największym problemem przy pisaniu książki?**

– Obfitość materiałów, które musiałam ogarnąć, sensownie poukładać i wyselekcjonować. To tysiące listów, zapisów fonicznych i filmowych, rozmów. Był tego ogrom. Samą korespondencję między Zdzisławem a jego marszandem

czytałam pół roku! Trudnością było też postawienie sobie granic, poza które nie powinnam wychodzić, aby nie zdradzić tego, co najbardziej intymne i co powinno pozostać ukryte. Przez dwa lata byłam w tej rodzinie, poznałam jej tajemnice, z których tylko część odkrywam. Gdybym ujawniła wszystkie, wyszedłby z tego magiel, brukowiec.

**\* Książka ma układ chronologiczny, zaczyna się jednak od listu napisanego przez Zdzisława Beksińskiego po śmierci syna...**

– Autora zawsze kusi, by temu, co pisze, nadać jakąś szczególną, skakującą formę. Ale życie Beksiń-

skich było samo w sobie tak skomplikowane, że od razu pomyślałam, iż muszę je opisać w sposób jak najbardziej prosty, chronologicznie, żeby nie zamącić czytelnikowi w głowie. Chciałam jednak zacząć od czegoś, co kiedykolwiek mocno ich ze sobą zbliżyło, połączyło. I okazało się, że – paradoksalnie – najbardziej zbliżyli się do siebie w chwili śmierci Tomka...

**\* Pisząc o ojcu i synu, przywołuje Pani też postać Zofii Beksińskiej – żony i matki...**

– ...bez której obaj by nie istnieli. To ona dźwigała na swoich barkach cały dom i rozwiązywała problemy życia codziennego, ale tak bardzo

usunęła się w cień męża i syna, że pozostała bohaterką nieodgadnioną. Moi rozmówcy powtarzali tylko, że była miła, ciepła, dobra. Ale nikt nie jest tylko miły, ciepły i dobry. Niestety, nie udało mi się dociec, jakim była człowiekiem, o czym myślała, jakie miała marzenia. Nie zwierzała się swoim przyjaciółkom, których i tak miała niewiele. Ona zwierzała się Zdzisławowi, którego uważała za geniusza i kochała bezgranicznie. Nie wiem, czy była szczęśliwa, ale miłość, jaka łączyła ją ze Zdzisławem, była absolutna.

**\* Podobnie jak miłość do syna?**

– Tomek był oczkiem w głowie matki. Nie potrafiła – podobnie zresztą jak ojciec – postawić mu żadnych granic, w związku z czym wolno mu było dosłownie wszystko. Był bardzo inteligentny i szybko nauczył się to wykorzystywać. Postępował tak również później – jeśli nie chcieli się na coś zgodzić, groził popełnieniem samobójstwa, a że miał już kilka prób za sobą, więc ze strachu mu ulegali, a on stawiał na swoim.

**\* Co myśli Pani dziś o Beksińskich, po dwóch latach spędzonych w ich kręgu?**

– Na początku – tak jak wiele osób – myślałam, że nad tą rodziną wisiało jakieś fatum. Tymczasem żadnego fatum nie było. To była normalna rodzina, z dwoma silnymi indywidualnościami. Żyli tak, jak chcieli. Ich relacje były złożone, ale nie pozbawione miłości, choć nie zawsze potrafiła ją okazać i wyrazić.

**Rozmawiała:**  
**Joanna Kozimor**

## Sanok pamięta o „wyklętych”

Zaprzędana Sowietał powojenna władza, mordując żołnierzy podziemia antykomunistycznego, była pewna, że zostaną na zawsze zapomniani, pohańbieni, „wyklęci”. Dziś przeżywamy niezwykły proces przywracania ich pamięci, idący właściwie od dołu, od społeczeństwa. Na początku marca w wielu miejscowościach Polski, również w Sanoku, obchodzą Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych.



**Żołnierze legendarnego Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Inka, zanim została zabita przez ubowców, zawołała „Niech żyje Polska! Niech żyje major Łupaszko!”**

W ubiegłym roku Polska z zapartym tchem śledziła prace ekshumacyjne na warszawskich Powązkach, gdzie na tzw. Łączce zakopywano ciała morderowanych bohaterów. Naukowcy byli zszokowani, jak wielki rezonans wzbudził projekt IPN wśród młodych ludzi, którzy ciągnęli z całego kraju, aby pomagać w charakterze wolontariuszy. Z entuzjazmem spotkała się też płyta „Panny Wyklęte” – projekt muzyczny Dariusza Malejki i artystek polskiej sceny mu-

zycznej, inspirowany historią Żołnierzy Wyklętych, a szczególnie „Inki”, czyli Danuty Sedzikówny, sanitariuszki AK, podkomendnej słynnego majora Łupaszki. Dziewczyna została zamordowana w 1946 roku przez gdańskie UB w wieku niespełna 18 lat. Kilka lat wcześniej ogromną widownię miał poświęcony jej spektakl „Inka 1946. Ja jedna zginę”, przygotowany przez Scenę Faktu Teatru Telewizji.

**Też pamiętamy**

O Żołnierzach Wyklętych pamięta też Sanok. Odbył się już w PWSZ Międzypowiatowy Konkurs Historyczny „Oskarżeni o wierność” dla młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W sobotę 1 marca, o godz. 18, zostanie odprawiona w farze msza święta w intencji „Żołnierzy Wyklętych”, a po niej zostaną złożone wiązanki i zapalone znicze pod Krzyżem Katyńskim.

Uroczystości organizuje Prawo i Sprawiedliwość, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku, Sanocki Klub Gazety Polskiej, Związek Sybiraków, NSZZ „Solidarność”, Polskie Towarzystwo Historyczne, Związek „Strzelec Rzeczypospolitej”, ZS „Strzelec” (swoją drogą, czyżby władze samorządowe miasta i powiatu zapomniały o święcie?).

Również w sobotę 1 marca odbędzie się „Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych” organizowany przez Ruch Narodowy. Początek o godz. 17 pod pomnikiem na placu św. Jana.

**Jolanta Ziobro**

**Andrzej Romaniak, historyk:**

Fenomenem na skalę światową było nie tylko Podziemne Państwo Polskie, ale też powojenne antykomunistyczne podziemie. Działało w nim szereg organizacji konspiracyjnych i oddziałów zbrojnych, których członkowie byli najbardziej zdeterminowani w swojej walce z nowym, narzuconym systemem. Z czasem stała się ona beznadziejna wobec zmasowanego ataku aparatu bezpieczeństwa, który stosował w tej nierównej walce wszelkie metody: skrytobójcze zamachy, aresztowania członków rodzin ukrywających się partyzantów czy wreszcie publiczne egzekucje, mające pokazać, jak „władza ludowa” rozprawia się ze swoimi przeciwnikami. Schwytanych partyzantów czekały długie miesiące okrutnych śledztw, w których żegnania wymuszano za pomocą strasznych tortur. Bicie, rażenie prądem, łamanie palców w drzwiach, wbijanie pod paznokcie szpilek czy sadzanie na nodze od krzesła to tylko niektóre z nich.

Ujęci partyzanci byli to przeważnie młodzi ludzie – ludzie z „pokolenia Kolumbów” – urodzeni w pierwszych latach niepodległej Polski. Często swoją działalność konspiracyjną zaczęli podczas okupacji niemieckiej lub sowieckiej. Ci, którzy uwierzyli w ogłoszone przez komunistyczne władze kolejne amnestie, srodze się zawiedli – wkrótce zostali aresztowani i byli skazywani na długoletnie wyroki lub karę śmierci. Lecz gorsza od wyroku śmierci była śmierć cywilna, na którą byli skazani „żołnierze wyklęci”. Jakże okrutny był dla nich zarzut, że są faszystami, a ich oddziały partyzanckie to zwykłe „bandy terrorystyczno-rabunkowe”. Ich rodziny były cały czas represjonowane, często w sposób zakamuflowany. Pamiętam, jak kiedyś roz-



mawiałem z córką jednego z „żołnierzy wyklętych”, skazanego na początku lat 50. na karę śmierci (dzięki amnestii wyroku nie wykonano). Opowiadała mi, jak okrutnie została potraktowana w szkole przez jednego z nauczycieli, który postawił ją przed kolegami i powiedział do uczniów: „Patrzcie, tak wygląda córka bandyty”. Dziewczynka miała wówczas 9 lat.

Jak się ocenia, w latach 1945-1956 przez wszystkie antykomunistyczne organizacje i grupy konspiracyjne przewinęło się od 120 do 180 tys. osób.

Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, ustanowiony z inicjatyw śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, obchodzimy 1 marca. Tego właśnie dnia, w 1951 roku, w więzieniu mokotowskim w Warszawie, po sfirowanym procesie, rozstrzelano siedmiu członków ostatniego Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – podziemnej, konspiracyjnej organizacji, będącej spadkobierczynią Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, najliczniejszej i najlepiej zorganizowanej.

# Boh trojcu lubi

Zrodziła się inicjatywa, aby na frontonie Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii umieścić tablicę poświęconą pamięci trzech wybitnych pisarzy, będących jego absolwentami: Bohdana Ihora Antonycza (1919-1937), Mariana Pankowskiego (1909-2011) i Kalmana Segala (1917-1980). – To ewenement, żeby w tak niewielkim miasteczku jak Sanok, mniej więcej w tym samym czasie i w tej samej szkole, uczyło się trzech wybitnych pisarzy – twierdzi sanocki poeta Janusz Szuber.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Starania o upamiętnienie postaci Bohdana Antonycza i Mariana Pankowskiego prowadzone były już znacznie wcześniej. W przypadku twórcy nowoczesnej liryki ukraińskiej zabiegali o to działacze lokalnych struktur Związku Ukraińców w Polsce, zaś w przypadku Mariana Pankowskiego czynili to przedstawiciele środowiska sanockiej kultury. Stworzyły one podatny grunt do urzeczywistnienia tych planów.

W czasie prowadzonych dyskusji, w których uczestniczyli m.in.: Janusz Szuber, dr Tomasz Chomiszczak, Leszek Puchala i Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz, zrodził się jeszcze jeden pomysł, aby szacowne grono postaci, których nazwiska znajdują się na tablicy, powiększyć o jeszcze jednego absolwenta sanockiego Gimnazjum, urodzonego w Sanoku, wybitnego pisarza i poetę pochodzenia żydowskiego Kalmana Segala. – Pomysł rozszerzenia tej listy bardzo się

nam spodobał. Bo to wielka duma dla szkoły, że w jej murach pobierało naukę tak wielu wybitnych przedstawicieli świata kultury i nauki. Poza tym uznaliśmy, że pozwoli on uniknąć ewentualnych kontrowersji w przypadku poświęcenia tablicy jednemu czy dwóm pisarzom. I jest jeszcze jeden bardzo cenny aspekt takiego rozwiązania. Otóż tablica ta połączy ze sobą nie tylko wybitne nazwiska świata literatury, ale także trzy narody, które oni reprezentują – mówi Robert Zoszak, dyrektor Gimnazjum nr 2.

O ile sam pomysł odsłonięcia tablicy upamiętniającej związane z Sanokiem i tutejszym Gimnazjum trzy wybitne postaci światowej literatury uzyskał powszechny aplauz, to ciągle gdzieś pobrzmiwają nutki wątpliwości, czy Gimnazjum nr 2 jest właściwym miejscem, gdzie powinna ona zawisnąć. – Sytuacja jest dość specyficzna i nie do końca jednoznaczna, jako że tradycje „tamtej” szkoły, do której uczęszczali: Pankowski, Antonycz i Segal przejęło dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące. Z kolei obecne Gimnazjum nosi



**W czerwcu 2014 roku gmach ten przyozdobi tablica pamiątkowa poświęcona wybitnym pisarzom – absolwentom sanockiego Gimnazjum lat 20. i 30. Oby jak najszybciej równie pięknie prezentowała się elewacja, która stanowić będzie jej tło.**

imię tamtego sprzed lat, czyli Królowej Zofii. Poza tym jest to ten sam gmach tamtej szkoły. Określiłbym to więc jako duże materii pomieszczenie. Niemniej jednak, niezależnie czy to będzie budynek Gimnazjum, czy I LO, pokazuje to wielkość i rolę sanockiej szkoły w tamtych czasach – twierdzi Janusz Szuber, dodając: sam pomysł umieszczenia na tablicy trzech wybitnych pisarzy zyskał moją pełną akceptację.

W rozmowie Janusz Szuber zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny element związany z trzema różnymi narodowościami postaci, których nazwiska znajdują się na tablicy pamiątkowej. – To były lata 20. i 30. XX wieku, gdy młodzi: Pankowski, Antonycz i Segal uczęszczali do sanockiego Gimnazjum. Dodam: państwowego Gimnazjum! Zważmy więc, że w tamtych czasach w polskiej szkole na tych samych prawach

mogli pobierać naukę obywatele trzech różnych nacji. Szkoła była zatem elementem kulturotwórczym i integracyjnym, mimo różnych zaszczytów historycznych czy politycznych – podkreśla poeta.

Odsłonięcie tablicy, o której mowa, nastąpi prawdopodobnie podczas Świątowego Zjazdu Sanoczan. – Pomysł ten zaaprobowal burmistrz Wojciech Blecharczyk, sugerując zaproszenie do udziału w tej uroczystości có-

rek Mariana Pankowskiego i Kalmana Segala oraz przedstawicieli ambasad Ukrainy i Izraela. Innym pomysłem, jaki zrodził się w rozmowie z burmistrzem, jest posadzenie trzech drzew i nadanie im imion: Bohdan, Marian i Kalman. Wszystko to rozważamy, przygotowujemy i jestem przekonany, że ze wszystkim zdążymy na czas – mówi dyrektor R. Zoszak. Dodajmy jeszcze, że treść, która znajdzie się na tablicy, będzie autorstwa Janusza Szubera.

*Boh trojcu lubi, tak mawiano drzewiej na kresach. Dobrze więc, że temat upamiętnienia wybitnych pisarzy, absolwentów Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii w Sanoku, przybrał taką właśnie formę. To jest też znak czasu, pokazujący, że niespełna sto lat temu w jednym mieście żyli zgodnie ze sobą ludzie różnych narodowości: Polacy, Żydzi, Ukraińcy. Razem chodzili oni do polskiej, państwowej szkoły, modląc się w kościołach, cerkwiach czy synagogach, razem też wnosili swój wkład w rozwój kultury. Teraz ich nazwiska znajdują się na wspólnej tablicy pamiątkowej. Jeśli można jeszcze o czymś pomarzyć, to na pewno o pięknej, odrestaurowanej elewacji budynku Gimnazjum, który winien być perłą Sanoka. To jeden z najstarszych na Podkarpaciu budynków szkolnych, będący wiekowym pomnikiem edukacji narodowej. Jak żaden inny zasługuje na szczególną troskę i poszanowanie. Tak będą to zapewne postrzegać uczestnicy Świątowego Zjazdu Sanoczan, z których wielu swe pierwsze kroki skieruje właśnie do niego. Może więc dobrze byłoby jeszcze przed zjazdem na jednej ze ścian postawić rusztowanie, co by oznaczało, że remont Alma Mater Sanociensis właśnie został rozpoczęty.*

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.

## Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JEŚLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

**KONTAKT - BIURO PROJEKTU**  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku  
ul. Mickiewicza 21, budynek F - pokój 206  
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8:00 - 17:00  
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl  
[www.doradztwoedu.pl](http://www.doradztwoedu.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Dzień Kobiet w Studio Kosmetycznym ASTERIA

Specjalnie dla naszych Klientek z okazji ich Święta przygotowaliśmy w okresie od 01.03.2014 r. do 15.03.2014 r. Niecodzienną promocję, która potrwa nie jeden, a aż trzynaście dni. – „W Dniu Kobiet dla wszystkich kobiet”

W ww. terminie każda z PAŃ będzie mogła wykonać dowolnie wybrany z oferowanych poniżej zabiegów w naszym Studio po specjalnej promocyjnej cenie. Panów natomiast zapraszamy do zakupu Voucher - Podarunek Piękna.

### Zabiegi do wyboru:

- Odbudowa i regeneracja skóry**
  - Oksybrazja na twarz, szyję, dekolt z wybraną maską kremową lub algową
  - Cena promocyjna: 85 zł
- Oczyszczenie + nawilżenie**
  - Peeling kawitacyjny z ampułką i maską algową
  - Cena promocyjna: 59 zł
- Odmładzanie poprzez nowoczesną technologię**
  - Zabieg falami RF na twarz z ampułką i maską
  - Cena promocyjna: 90 zł
- Oczyszczanie, nawilżanie i wyrównanie kolorytu skóry**
  - Mikrodermabrazja diamentowa + złuszczenie kwasami
  - Cena promocyjna 100 zł
- Wyszczuplanie i modelowanie sylwetki**
  - Liposukcja ultradźwiękowa
  - Cena promocyjna 95 zł

**Ilość zabiegów ograniczona**  
Serdecznie zapraszamy do rezerwacji telefonicznej tel. 663-211-176

STUDIO KOSMETYCZNE ASTERIA  
ZAPRASZAMY: pon.-pt. 9-18, sob. 8-15  
tel. 663-211-176  
38-500 SANOK, TRAUQUITA 11

www.asteria-studio.pl

TEKST SPONSOROWANY

# Plany rozległe, ale...

**Podczas ostatniej sesji Rady Miasta wiceburmistrz Ziemowit Borowczak przedstawił plany inwestycyjne Sanoka związane z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej na lata 2014-2020.**

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Jak poinformował wóldar, w związku ze zmianą polityki centralnej, dostosowaną do unijnych dyrektyw, większość pieniędzy kierowana będzie do stolicy województwa. Możliwość realizacji lokalnych projektów należy upatrywać w Regionalnych Inwestycjach Terytorialnych w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok – Lesko, do którego należą również gminy Sanok i Zagórz. MOF daje szansę na pozyskanie dodatkowych (poza Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podkarpackiego), pozakonkursowych środków w wysokości 63 mln złotych. Wartość projektów zgłoszonych przez Sanok przekracza 40,5 mln zł. Jakie zadania obejmują? W gronie tym znalazło się: uruchomienie terenów inwestycyjnych w rejonie ul. Okulickiego, budowa multimodalnego dworca, zakup taboru dla komunikacji miejskiej, remont przystanków i zatok autobusowych, stworzenie informatycznego centrum obsługi podróżnych (w ramach tego projektu można aplikować o budowę łącznika obwodnicy z drogą krajową), rewitalizacja wszystkich filii Miejskiej Biblioteki Publicz-

nej i utworzenie w nich tzw. centrów życia społecznego.

– Mamy projekty trzech takich centrów – na Dąbrówce, Wójtostwie i Błoniach. Na Posadzie chcemy wykorzystać obiekt wybudowany przez Spółdzielnię

Skąd jeszcze będzie można pozyskać unijne pieniądze? Z Regionalnego Programu Operacyjnego, na który przeznaczono 2 mld zł (wcześniej 1,2 mld) oraz Programu Rozwoju Polski Wschodniej. W nowym rozda-

inwestycji jest Program „Błękitny San” o wartości 400 mln zł, w ramach którego Sanok zgłosił budowę mostu pieszo-jezdnego przez San, wykonanie ścieżek rowerowych wzdłuż brzegów Sanu, budowę tak bardzo po-

proponuje sanockie dotyczące: budowy Podkarpackiego Centrum Sportów Zimowych wspólnie z Leskiem, Ustrzykami, Zagorzem i Arłamowem, zadaszenia łyżwiarskiego toru lodowego oraz budowy zadaszonego lodowiska treningowego (np. w środku toru), utworzenia zaplecza magazynowego, powstania platformy widokowej na skarpie wraz z parkingiem i windą, fotokodowego oznakowania zabytków i montażu makiet dotykowych dla osób niepełnosprawnych, zakupu i montażu info-kiosków, remontu i adaptacji budynku Dworca PKP, wykonania ekspozycji dziedzictwa industrialnego Ziemi Sanockiej oraz poprawy warunków turystycznych w regionie, obejmującej budowę centrum rekreacyjno-rehabilitacyjnego w oparciu o naturalne źródła solankowe w Górach Słonnych. Ostatni z projektów, szacowany na 56 mln zł, powstał w oparciu o współpracę z naukowcami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którzy przeprowadzili odpowiednie badania geologiczne, pozytywnie oceniając zasoby i możliwości ich wykorzystania.

Łączna wartość wszystkich projektów złożonych przez Sanok na lata 2014-2020 sięga prawie 203 mln zł. Realizacja sporej części z nich – z różnych względów – wydaje się raczej mało realna w najbliższych latach. O tym, które zyskają uznanie i finansowe wsparcie, dowiemy się niebawem.



Którzy z radnych będą realizować przyszłe inwestycje, zdecydują wyborcy za kilka miesięcy.

Mieszkańców Autosan, a w pozostałych dzielnicach przeprowadzić adaptację istniejących budynków. W centrach tych będzie miejsce dla Klubów Seniora, Rad Dzielnicowych oraz Policji i Straży Miejskiej, zamierzamy bowiem utworzyć nowe etaty dla strażników dzielnicowych, którzy będą pełnić wspólne dyżury z policjantami – wyjaśnił wiceburmistrz.

niu położono nacisk na projekty związane z innowacyjnością i konkurencyjnością, w związku z czym największe szanse na pozyskanie pieniędzy będzie miał utworzony w Sanoku klaster, skupiający m.in. zakłady pracy posiadające nowoczesne laboratoria, z których będą mogli korzystać także inni. Kolejną szansą na realizację lokalnych

trzebnego w mieście autocampingu oraz przystani kajakowej. Wartość sanockich projektów wynosi w tym przypadku ponad 18 mln zł.

O pieniądze unijne będzie można starać się także w ramach tzw. Kontraktu Terytorialnego, przy czym dotyczy to wyłącznie projektów o znaczeniu regionalnym. A takie niewątpliwie mają

## Piękno nie zna wieku

Czuć wiosnę. Wolontariuszki Uniwersytetu Trzeciego Wieku na miejsce swego kolejnego spotkania wybrały sobie salon DermaDent Kosmetologia. Jego temat: „Piękno nie zna wieku” mówi w zasadzie wszystkim.

Spotkanie zostało zainicjowane przez prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu p. Czesławę Kurasz i współwłaścicielkę DermaDent Halinę Błaszczak-Pikus. Połączone zostało z pokazem zabiegów kosmetycznych i medycyny estetycznej, wykonywanych przez personel DermaDent. Wolontariuszki

miały okazję wybrać dla siebie jeden z oferowanych przez DermaDent zabiegów ulepszcjących.

Panie po zabiegach poczuły się zrelaksowane, młode i atrakcyjne! – Dziękujemy Pani Halinie za miły prezent z okazji Dnia Kobiet – mówily.



Pani prezes Czesława Kurasz nie mogła swoim wolontariuszkom zaproponować nic lepszego od wizyty w salonie DermaDent Kosmetologia. To się nazywa „mieć nosa”!

## Uściślenie

W ostatnim numerze „TS” artykuł „Potyczka” jest ilustrowany fotografią funkcjonariuszy sanockiego PUBP stojących pod swoją siedzibą przy ul. Sienkiewicza. Na fotografii gmach PUBP, znajdujący się po prawej stronie, jest niewidoczny. Prywatne budynki mieszkalne, utrwalone na zdjęciu, nie mają nic wspólnego z działalnością PUBP.

Andrzej Romaniak

## Szkoła dla rodziców

Miasto Sanok, w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, po raz kolejny organizuje cykl zajęć warsztatowych dla rodziców pod nazwą „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” w Sanoku. Pierwsza jego część pod nazwą „Szkoła dobrego rodzica” rozpocznie się już w marcu.

W programie mogą wziąć udział wszystkie osoby szukające sposobu na nawiązanie głębszych i cieplejszych relacji z dziećmi. Podczas dziesięciu spotkań będzie można nabyć praktyczne umiejętności dotyczące m.in. radzenia sobie z emocjami kiedy nasze dziecko się złości, skutecznego wyznaczania dziecku granic i jednocześnie pozostawiania z nim w dobrych sto-

sunkach, rozwijania w dziecku zdrowego poczucia własnej wartości czy poznania sposobów na stanie się zadowolonym rodzicem. Po ukończeniu pierwszej części szkolenia można będzie doskonalić swoje umiejętności w kolejnych częściach programu: „Rodzeństwo bez rywalizacji” oraz „Wszystko o nastolatku”.

Z roku na rok zajęcia cieszą się coraz większym powodze-

niem. Rodzice, którzy w nich uczestniczą, oceniają pozytywnie ich skuteczność.

Bezpłatne warsztaty rozpoczyna się w czwartek 6 marca br. o godz. 16 w Gimnazjum nr 3, przy ul. Lipińskiego 63. Zajęcia poprowadzi psycholog, trener Szkoły dla Rodziców i Wychowawców. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o wcześniejsze zapisy telefoniczne pod nr 13 461 00 95 lub 531 31 72 86.

**Agnieszka Frączek**  
Rzecznik Prasowy Urzędu  
Miasta w Sanoku

## Ruszyło go sumienie?

W nocy włamał się do domu jednorodzinnej i ukradł kluczyki, po czym odjechał stojącym na podwórzu samochodem, który następnie porzucił w lesie. Sam zgłosił się na Policję, twierdząc jednak, że niewiele pamięta, znajdował się bowiem pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

Do kradzieży samochodu doszło tydzień temu, w nocy z czwartku na piątek, w Wujkiem. Poszkodowany poinformował, że do jego domu włamał się złodziej, który zabrał telefon komórkowy, laptop oraz kluczyki do samochodu, a następnie odjechał pojazdem stojącym na posesji.

Rozwiązanie sprawy ułatwił fakt, że sprawca sam zgłosił się do komendy policji w Ustrzykach Dolnych i opowiedział o zabraniu samochodu i pozostawieniu go w lesie w Trzciancu.

22-latek nie pamiętał jednak szczegółów, gdyż jak twierdził, był pod wpływem środków odurzających oraz alkoholu. Współpraca między ustrzycką a sanocką jednostką pozwoliła na ustalenie okoliczności zdarzenia.

Sanoccy policjanci ustalili, że mężczyzna siedzi pieszo z Sanoka w kierunku Tyrawy Wołoskiej. W Wujkiem wszedł na prywatną posesję, włamał się do domu i ukradł między innymi kluczyki do stojącego na podwórzu auta, którym odjechał w kierunku

Trzcianca. Po drodze wjechał do lasu, gdzie – chcąc się ogrzać – rozpałił ognisko, niszcząc wszystkie przedmioty oraz dokumenty znajdujące się wewnątrz volkswagena. Pojazd porzucił, gdy okazało się, że utknął w błocie i nie może nim wyjechać.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. We wtorek usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz kradzieży pojazdu. Grozi mu kara pozbawienia wolności nawet do lat 10. Straty, jakich dokonał w wyniku popełnionych przestępstw, oszacowano na kwotę około 40 tysięcy złotych. Prokuratura podjęła decyzję o zastosowaniu wobec 22-latkę policyjnego dozoru.

/jot/

## Infotmator miejski

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22  
• Apteka całodobowa MEDIQ ul. Piłsudskiego 10

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 62,47 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej (Posada), tel. 13-463-13-50.
- ★ Mieszkanie 49,70 m<sup>2</sup> (II piętro), 3-pokojowe, przy ul. I Armii WP, Błonie, tel. 694-49-15-65.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, 1-pokojowe, do remontu, w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego 43/5, cena 2.200 zł/m<sup>2</sup>, tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, (II piętro), 2 pokoje, po remoncie, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia (parter), w bardzo dobrym stanie, Sanok, przy ul. A. Krajowej, tel. 534-55-46-81.
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, tel. 692-11-08-79.

- ★ Funkcjonalne mieszkanie 47,71 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, garaż, przy ul. Lipińskiego, tel. 691-37-76-33.
- ★ Kawalerkę 22 m<sup>2</sup>, po remoncie (III piętro), Wójtostwo lub zamienię na Katowice, tel. 785-14-01-72.
- ★ Dom jednorodzinny w stanie surowym, tel. 500-21-23-45.
- ★ Działkę 9 a, w Zahutyniu, w bardzo atrakcyjnym miejscu, tel. 13-464-41-12.
- ★ Działkę 15 a oraz dom drewniany 74 m<sup>2</sup>, Zatorze, tel. 790-47-08-84.
- ★ Działkę budowlaną, ładnie położoną na Białej Górze, tel. 13-463-28-74.
- ★ Działkę budowlaną 34 a, warunki zabudowy, projekt budowlany, pozwolenie na budowę, w Zahutyniu, tel. 13-464-41-05.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, przy ul. Topolowej, tel. 601-27-80-95 lub 691-84-14-43 (po 16).
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, tel. 691-36-37-24.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, tel. 500-21-23-45.
- ★ Pokoje, tel. 793-04-62-01.
- ★ Pokój, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokoje 1 i 2-osobowe, z używalnością kuchni i łazienki, tel. 512-22-02-02.
- ★ Lokale 28 m<sup>2</sup> i 38 m<sup>2</sup> (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.
- ★ Lokal 165 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.
- ★ Lokale 20 m<sup>2</sup>, 30 m<sup>2</sup>, 50 m<sup>2</sup>, na cele handlowo-usługowo-biurowe, przy ul. 3 Maja 17 – apteka na deptaku, tel. 13-464-04-39.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 605-44-51-03.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Nissana almerę 1.5 dci (2003), pilnie, tel. 600-29-72-10.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Tuję szmaragd, 0,64 zł, tel. 518-51-88-35.
- ★ Folie matowe przeciw-słoneczne, przeciwwłamaniowe, tel. 600-29-72-10.
- ★ Parkiet, deska podłogowa, deska podbiciowa - od producenta, tel. 13-467-44-72.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę damsko-męską, bardzo dobre warunki, tel. 508-35-56-71.

### Korepetycje

- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.

- ★ Język polski, matura, tel. 792-64-55-63.

- ★ Chemia, elementy informatyki, język angielski – gimnazjum, szkoła średnia, przygotowanie do matury, tel. 607-58-52-12.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

**Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:**  
[www.daiglob.pl](http://www.daiglob.pl)  
(zakładka daiglob a-count)

### Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**RPI SERWIS**  
Konrad Mieczanowski  
Sklep moforyzacyjny  
atrakcyjne ceny

- mechanika
- części samochodowe
- wulkanizacja
- Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr

Sanok, ul. Karłowicza 10  
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

### OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

**MIESZKANIA**  
OKAZJA! 30 m<sup>2</sup>, I piętro, cena 84 tys. zł.  
WÓJTOSTWO, 24,50 m<sup>2</sup>, z meblami, 76 tys. zł.  
WÓJTOSTWO, 49 m<sup>2</sup>, 3 pokoje+balkon, 160 tys. zł.  
OLCHOWICE, 40 m<sup>2</sup>, 2 pokoje+balkon, 121 tys. zł.

**DOMY**  
OKAZJA! Dom z bali + 20 a, 159 900 zł.  
DO WYKOŃCZENIA! 200 m<sup>2</sup>+7a, 267 tys. zł.  
DO REMONTU! 55,50 m<sup>2</sup>+poddasze+8 a, 118 tys. zł.  
SEGMENT! Do odświeżenia, 320 tys. zł.

**GRUNTY**  
OKAZJA! działka budowlana + pozw. na bud. 34 a, 97 tys. zł.  
ZABŁOTCE, działka budowlana, 10,50 a, 89 tys. zł.  
TREPCHA, działka budowlana, 18 a, 135 tys. zł.  
ZABŁOTCE, działka budowlana, 15 a, 104 tys. zł.

**LOKALE KOMERCYJNE**  
BIURA, Jagiellońska, 3 biura, 20/30 m<sup>2</sup>, 35 zł/m<sup>2</sup>  
RESTAURACJA „SZWEJK”, 260 m<sup>2</sup>, 164 tys. zł.  
DĄBRÓWKA, Iwaskiewiczza, I piętro, 300 m<sup>2</sup>, 3 tys. zł.  
USTRZYKI DOLNE, lokal parterowy, 220 m<sup>2</sup>, 389 tys. zł.

**W GRE Nieruchomości – Sanok płacisz tylko sprzedającemu, ustaloną z nim kwotę!**  
Małgorzata Mołczan,  
GRE Nieruchomości - Sanok,  
ul. Szopena 10,  
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61  
WIĘCEJ INFORMACJI W BIURZE! ZAPRASZAMY!

### PILNIE POSZUKUJEMY NIERUCHOMOŚCI

- lokal w centrum Sanoka, sklep spoż. (nawet 10 lat)
- 30 m<sup>2</sup>, centrum, salon gier
- 2 pokoje, 40-50 m<sup>2</sup>, do 150 tys. zł
- segment/blizniak Sanok
- kawalerka, max 2 piętro
- 3 pokoje, 50-60 m<sup>2</sup>
- mieszkanie 3-pokojowe
- mieszkanie beczynszowe, parter, pod działalność
- dom w Sanoku, okolice
- działka w Sanoku

Małgorzata Mołczan,  
GRE Nieruchomości - Sanok,  
ul. Szopena 10,  
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61  
WIĘCEJ INFORMACJI  
W BIURZE!  
ZAPRASZAMY!

**POŻYCZKI NIEBANKOWE**  
666 393 804, 17 871 30 74  
**DAIGLOB FINANCE**  
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI  
EMERYCI I REZERWY BEZ OGRANICZENIA WIEKI  
DO 2000 ZŁ !!!  
www.daiglob.pl  
Rzeszów:  
ul. Adama Asnyka 10

### „SZWAGIER - MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,

### FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**REHA-VIT**  
Fizjoterapia domowa  
Skuteczne metody fizjoterapii  
Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa  
– metoda Mc Kenzie, PNF  
Kinesiotaping, masaże,  
terapia manualna, fizykoterapia  
mgr fizjoterapii Paweł Dusiak  
mgr fizjoterapii Daniel Różycki  
kom. 721-089-332

### Wójt Gminy Komańcza informuje,

że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj. bip.komancza.pl (zakładka Gospodarka Gminy/przetargi na nieruchomości) oraz www.komancza.pl umieszczono ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Komańcza. Szczegółowe informacje oraz operaty wycen przedmiotowych nieruchomości można uzyskać do wglądu w Urzędzie Gminy w Komańczy - pokoju nr 17 tel.13-467-70-18 lub 13-467-70-35 wew. 36.

### Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia, że na stronie

#### Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta

Sanoka <http://bip.um.sanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu pisemnym ofertowym ograniczonym na najem szaleńców publicznych położonych przy ul. F. Giełki, pl.św. Michała, ul. Lipińskiego w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-829.

### Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 28 lutego 2014 r. do dnia 21 marca 2014 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym położonych w miejscowości:

- Zagórz o numerach działek 3358/1, 3358/2, 3358/3,
  - Zagórz obręb Dolina o numerze działki 120,
  - Tarnawa Dolna o numerach działek 661/3, 661/4 wraz ze sprzedażą udziału w gruncie oznaczonym nr. działki 661/5, przeznaczonym pod drogę wewnętrzną dojazdową.
- Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl)  
Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36. tel. 13-46-22-062 wew. 67.

**DRZWI CENTURION**  
www.centurion.pl  
**SUPER VERONA**  
KLAMKA GRATIS!  
SALON FIRMOWY INTEGRAL CZERTEŻ 103, tel.: 609 795 902

**Lokal do wynajęcia**  
o pow. 66,74 m<sup>2</sup>  
na handel, usługi, biura  
Sanok ul. Orzeszkowej 3  
tel. 509 196 555

visualmedia  
**www.reklama-sanok.pl**  
Kilka tysięcy propozycji  
w doskonałych cenach  
**Sprawdź koniecznie!** tel. 510 248 147

### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2014 r. o godz. 9<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS1S/00050945/1, oznaczona numerem działki 221 o pow. 0,2585 ha, położona w miejscowości Zagórz obręb Dolina.

**cena wywoławcza 78 000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych) brutto

**wadium 8 000,00 zł**

**Minimalne postąpienie: 780,00 zł**

**Wniesienie wadium w terminie do dnia 28 marca 2014 r.**

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy Urzędu **konto Nr 47 1240 2340 1111 0010 4389 6489 (decyduje data wpływu na rachunek bankowy Urzędu).**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl).

**Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3 Maja 2, pok. 36, tel. 13-46-22-062 wew. 67.**

**Itaro Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
3 marca (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący  
**Jan Oklejewicz**  
w godz. 16-17  
6 marca (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Łukasz Woźniczak**  
w godz. 17-18

**GARAŻE**  
"DAR MET"  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL**  
Okno typowe 1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy 430 zł netto  
Moskitiery okienne i drzwiowe  
białe i kolorowe  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU**  
28 lutego (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni członek zarządu  
**Waldemar Och**  
w godz. 12-14  
7 marca (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni przewodniczący  
**Robert Pieśczocho**  
w godz. 12-14

**REKLAMA**  
NAJLEPIEJ PROJEKTUJ, SŁODKIE WYKONANIE  
**GFX** STUDIO  
**ULOTKI**  
A4, 1000 szt.  
**249 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Regionalnego Narodowa Strategia Spójności

Tytuł projektu :  
„Termomodernizacja obiektów Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku”.

Całkowita wartość projektu :  
( 2 953 773, 79 PLN)

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego :  
( 1 245 246, 44 PLN)

Nazwa beneficjenta:  
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku

www.zoszanok.pl www.rpo.podkarpackie.pl

**Komunikat  
PGE Dystrybucja S.A.  
Oddział Rzeszów**

PGE Dystrybucja S.A.

**Szanowni Państwo,**

W związku z coraz licześniejszymi zgłoszeniami naszych Klientów dotyczącymi wizyt w ich mieszkaniach przedstawiciele firm oferujących umowy sprzedaży energii elektrycznej, którzy podają się za pracowników „Energetyki” informujemy:

Pracownicy PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów nie prowadzą sprzedaży bezpośredniej w domach. Wszelkiego rodzaju zmiany umów są dokonywane w Biurach Obsługi Klienta. Spółka obecnie nie prowadzi żadnej akcji związanej z zawieraniem umów, która wiązałaby się z wizytami naszych pracowników w Państwa domach. Podczas takich wizyt prosimy o zachowanie ostrożności i nie podpisywanie żadnych dokumentów bez ich weryfikacji.

Pamiętajmy, jeśli przed drzwiami stanie osoba podająca się za pracownika firmy energetycznej, prosimy o okazanie identyfikatora lub legitymacji służbowej.

**Czynności naszych pracowników bezpośrednio kontaktujących się z domownikami obejmują głównie prace eksploatacyjne związane z licznikami tj. sprawdzanie, wymiana i odczyty liczników energii elektrycznej.**

Pracownicy PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów:

- Ubrani są w strój służbowy (z logo PGE)
- Posiadają legitymację służbową ze zdjęciem i numerem – na żądanie odbiorcy powinni się wylegi tymować
- **Nie pobierają żadnych opłat**
- W razie wątpliwości, odbiorca może sprawdzić, czy kontroler jest faktycznie pracownikiem PGE – dzwoniąc na wskazany numer do właściwego Rejonu Energetycznego i podając dane osobowe oraz nr legitymacji
- Odczytujący licznik posiada urządzenie elektroniczne do wczytywania danych odczytowych z liczników – tzw. PSION
- Mają przydzielone stałe rejonu pracy, dlatego w większości są znani odbiorcom
- Odczyt liczników dokonywany jest cyklicznie (w zależności od zapisów umowy). Istnieje też możliwość dokonania kontroli układów pomiarowych na zgłoszenie Klienta w przypadku np. zmiany grupy taryfowej, zmiany właściciela nieruchomości czy zgłaszanych reklamacji.
- Nie mogą przedstawiać żadnych ofert sprzedaży energii ani przedstawiać umów do podpisania.
- Jeżeli nie zastaną odbiorcy, pozostawią u niego kartę, na której odbiorca sam dokonuje zapisu stanu licznika i podaje go (telefonicznie lub pocztą) do właściwego rejonu energetycznego

Kontakt:  
**PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów**  
35-065 Rzeszów ul. 8 Marca 8  
Tel. 17 749 70 00 fax. 17 749 70 01  
e-mail: sekretariat.or@pgedystrybucja.pl

L.p.	Rejony Energetyczne (RE)	Adres	Telefon
1	Rzeszów	35-065 Rzeszów ul. 8 Marca 4	17 749 6801
2	Mielec	39-300 Mielec Al. Ducha św. 6A	17 584 5801
3	Staszów	28-200 Staszów ul. Krakowska 44	15 891 4600
4	Sanok	38-500 Sanok ul. Lipińskiego 138	13 465 5400
5	Stalowa Wola	37-450 Stalowa Wola ul. Komisji Edukacji Narodowej 18	15 877 4200
6	Krosno	38-400 Krosno ul. Hutnicza 4	13 437 5000
7	Leżajsk	37-300 Leżajsk ul. Polna 10A	17 240 5600

KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**VII Edycja projektu systemowego  
„CZAS NA AKTYWNOŚĆ  
W GMINIE ZARSZYN”**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie kontynuuje realizację rozpoczętego od 1 czerwca 2008 r. projektu systemowego pod nazwą „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez Ośrodki Pomocy Społecznej.

Realizacja projektu systemowego rozłożona jest na lata 2008-2015, a działania podejmowane w ramach projektu powinny przyczynić się do ułatwienia dostępu na rynek pracy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym.

W ramach projektu realizowanego od 01.01.2013 r. do 30.06.2015 r. przewidujemy objęcie programem wsparcia 34-ech uczestników, będących klientami Pomocy Społecznej m.in. osoby bezrobotne w tym długotrwale bezrobotne, o niskich kwalifikacjach zawodowych, ich braku bądź zdezaktualizowanych zagrożonych wykluczeniem społecznym, których sytuacja na rynku pracy jest obecnie bardzo trudna oraz osoby zatrudnione w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy w tym rolnicy, zamieszkujące na terenie gminy w wieku aktywności zawodowej (15-64 lat). **Na rok 2014 przewidujemy objęcie programem wsparcia 16 osób, natomiast w 2015 r. – 6 osób.**

Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące kryteria:

- zamieszkanie na terenie Gminy Zarszyn,
- bezrobotne,
- zatrudnione,
- być w wieku aktywności zawodowej,
- korzystać ze świadczeń pomocy społecznej (niezależnie od formy wsparcia),

W ramach projektu realizowane będą następujące działania oraz wsparcie z zakresu instrumentów integracji zawodowej, edukacyjnej, społecznej tj.

1. Indywidualny Coaching
2. Trening kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych
3. Trening pracy
4. Staż
5. Szkolenia zawodowe takie jak:
  - sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej
  - florystyka ST. I i II
  - prawo jazdy kat. C, C + E
  - prawo jazdy kat. D
  - obsługa wózków jezdniowych z napędem silnikowym

**Osoby biorące udział w projekcie oraz ich rodziny zostaną objęte wsparciem finansowym w postaci zasiłków.**

**Korzystanie z oferowanych form wsparcia w ramach projektu jest bezpłatne!!!**

**Rekrutacja do udziału w projekcie odbędzie się w miesiącach styczeń-luty 2014 r. w godzinach pracy Ośrodka: poniedziałek-piątek 7.30-15.30 zgodnie z polityką równych szans kobiet i mężczyzn**

Osoby zainteresowane uczestnictwem w projekcie mogą uzyskać wszelkie informacje dotyczące projektu w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zarszynie pod numerem telefonu (13) 467 10 49.

**Zapraszamy do udziału w projekcie!**

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zarszynie  
Beata Stankiewicz

TEKST SPONSOROWANY



# Złoto zamienili na brąz

Juniorzy młodszy Ciarko PBS Bank KH nie zdołali obronić złotego medalu, ale brąz Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Janowie to też spory sukces. Złuszczając biorąc pod uwagę okoliczności – w meczu o 3. miejsce udało się zawiązać 3 bramki straty. Najbardziej wartościowym zawodnikiem turnieju wybrany został Piotr Naparło.

Jak informowaliśmy przed tygodniem, nasz zespół rozpoczął turniej od zwycięstw nad Sielcem Sosnowiec i Naprzodem Janów. Trzeci pojedynek przyniósł jednak porażkę 2-5 z JKH Jastrzębie, przez co sanoczanin zajęli 2. miejsce w grupie. – Choć wynik otworzyliśmy już w 1. min, to potem nic nam nie wychodziło. Do tego stopnia, że w pewnym momencie praktycznie pogodziłem się z porażką, dając więcej pograczki przeciwnikom – mówił trener Krzysztof Ząbkiewicz.

Jego podopieczni lepszą grę zaprezentowali w półfinale z Podhalem, który jednak też zakończył się porażką. Zdecydował o niej brak skuteczności, bo w drugiej tercji była przewaga i wiele okazji do wyrównania, ale krążek nie wpadł do bramki. Na początku trzeciej odsłony rywale wykorzystali dwa błędy naszych zawodników i mecz praktycznie się skończył. Na osłode pozostał honorowy gol Naparły.



**Medalowa drużyna Ciarko PBS Bank KH. Od lewej: górny rząd – kierownik Tadeusz Naparło, trener Krzysztof Ząbkiewicz, Patryk Chmura, Damian Łukowski, Maksymilian Bednarz, Sebastian Kiwior, Tomasz Hulewicz, Jakub Bar, Patryk Lisowski, Mateusz Fal, Krystian Strauchmann, Yauheni Kamenev, Mirosław Ptak i Kamil Krawczyk, poniżej – Karol Michalski, Mateusz Guła, Kamil Szporna, Piotr Naparło, Bartosz Hućko, Krzysztof Drąg, Bartosz Burczyk i Mateusz Dereń.**

W meczu o brąz hokeiści Ciarko PBS Bank KH ponownie zmierzili się z Jastrzębiem. I długo zanosilo się na powtórkę – w pewnym momencie przeciwnik prowadził już 5-2, kopiując wynik spotkania grupowego. Jednak wtedy nastąpił nagły zwrot akcji – młodzi sanoczanin postawili wszystko na jedną kartę, strzelając 4 gole z rzędu. Prowadzenia nie dali już sobie odebrać, co ostatecznie dało im miejsce na najniższym stopniu podium OOM.

– Bardzo słabo zaczęliśmy dwie pierwsze tercje. Na szczęście jeszcze przed ostatnią przerwą udało nam się strzelić trzeciego gola, co było sygnałem do walki. W szatni powiedzieliśmy sobie, że cały czas jest szansa na zwycięstwo. To zmotywowało nas do at-

ków. W ciągu 10 minut strzeliliśmy 3 gole, wychodząc na prowadzenie. A w końcówce skutecznie pilnowaliśmy korzystnego wyniku – tak trener Ząbkiewicz podsumował pojedynek o 3. miejsce.

Kilku zawodników medalowej drużyny wspomoc juniorów starszych, którzy rozpoczynają play-offy. Wprawdzie nasz zespół wygrał fazę zasadniczą, ale trudno uznać

go za faworyta, bo rywale zbroją się na potęgę. Skład Ciarko PBS Bank KH wzmocnić mają tylko Piotr Bar i Przemysław Mielniczek z SMS-u Sosnowiec, być może z odsieczą ściągną też Radosław Sawicki i Maciej Bielec, trenujący na Słowacji. Bardzo chcieliby wspomóc kolegów w play-offach, jednak przepisy nie dają na to wielkich nadziei. Klub starania takie poczynił i czeka na ostateczną decyzję.

**Mecze grupowe: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Sielec Sosnowiec 4-3 (1-2, 1-1, 2-0); Naparło 2 (34, 53), Strauchmann (4), Kamenev (43). Ciarko PBS Bank KH Sanok – Naprzód Janów 4-1 (1-1, 3-0, 0-0); Naparło 2 (30, 35), Kiwior (3), Chmura (23). JKH Jastrzębie – Ciarko PBS Bank KH Sanok 5-2 (2-1, 3-0, 0-1); Burczyk (1), Strauchmann (48). Półfinał: Podhale Nowy Targ – Ciarko PBS Bank KH Sanok 3-1 (1-0, 0-0, 2-1); Naparło (52). Mecz o 3. miejsce: Ciarko PBS Bank KH Sanok – JKH Jastrzębie 6-5 (1-2, 2-3, 3-0); Chmura 2 (16, 44), Drąg (24), Naparło (31), Kamenev (46), Guła (50).**

## Turniej przed ligą

Świetne frekwencje mają ostatnio turnieje tenisa stołowego. Po imprezie w Szkole Podstawowej nr 3 podobną zorganizowało Gimnazjum nr 3, znów z udziałem około 50 osób. Był to pierwszy krok ku reaktywacji sekcji ping-pongowej.



Najlepsi zawodnicy kategorii do 40 lat i weteranów.

Oprócz zawodniczek i zawodników z Sanoka startowali też reprezentanci Tyrawy Wołoskiej i Średniej Wsi. Tenistki z tej ostatniej miejscowości zajęły czołowe miejsca wśród gimnazjalistek – wygrała Marcelina Caban przed Mileną Czech i Alicją Kolinczą. Wśród chłopców zwyciężył Piotr Gomułka (Sanok), wyprzedzając Łukasza Jajkę (Tyrawa) i Kamila Malawskiego (Średnia Wieś). W kategorii podstawówek dominowali ping-pongiści z Tamawy – 1. Mateusz Nitka, 3. Arkadiusz Mielnikiewicz, przedzielił ich Przemysław Koziół (Sanok). W grupie dziewcząt były tylko dwie zawodniczki, Julia Wronowska (Sanok) pokonała Urszulę Dereń (Przy-

sietnica). Kategorię do 40 lat wygrał Marcin Morawski, przed Dawidem Patlą i Damianem Dziedziną, wśród weteranów Marian Nowak wyprzedził Marka Wronowskiego i Andrzeja Bednarczyka. Prawie wszyscy z nich to sanoczanin, jedynie Patla przyjechał z Tyrawy.

– Wraz z przyjeźdnymi podjęliśmy pomysł organizacji ligi amatorskiej, w której startować będą dwie drużyny sanockie oraz Tyrawa Wołoska i Średnia Wieś. Rozgrywki, toczone systemem każdy z każdym: mecz i rewanż, miałyby zostać przeprowadzone jeszcze w tym roku szkolnym – powiedział współorganizator turnieju Marian Nowak, były prezes SKT.

## ZAPOWIEDZI

### BOKS

W sobotę w Zespole Szkół nr 3 rozegrana zostanie I Sanocka Gala Boks. Celem imprezy jest kolejna próba reaktywacji sekcji pięściarskiej w naszym mieście. Zaplanowano 10 walk, w tym dwie kobiece (bokserska i kick-boxerska). Początek zawodów o godz. 13.30, wstęp wolny.

### KARATE

Na następną sobotę, także w ZS3, zaplanowano Mistrzostwa Makroregionu Południowego i Międzywojewódzkie Mistrzostwa Polski Młodzików w Karate Kyokushin. Wśród około 200 startujących ma być kilku reprezentantów Sanockiego Klubu Karate. Początek imprezy o godz. 10.

## Awans Ekoballu i Pass-Polu

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej – XVIII kolejka i baraże przed play-offami. Na zakończenie fazy zasadniczej układ czołówek nie uległ zmianie, mimo porażek Transbudu i Trans-Gazu. Drużyny z dołu tabeli rozegrały turniej o dwa miejsca w fazie pucharowej, zakończony awansem Ekoballu i Pass-Polu.

Przed ostatnią kolejką możliwe jeszcze były przetasowania w pierwszej szóstce, ale nic takiego nie nastąpiło. Trzy czołowe drużyny zdobyły komplety punktów. Prowadzący w tabeli Harnasie pewnie pokonali Fallklandy-AZ, broniące tytułu Multi Okna po zaciętym meczu ograły Pass-Pol, a Mundurowi dwucyfrowo pogonili Hut-Sil Odrzechowa. Hat-tricki zanotowali: lider klasyfikacji strzelców Piotr Spaliński, Sylwester Biesiada, Szymon Gołda i Maciej Kuzicki.

Miejscami mogły zamienić się jeszcze Transbud z Trans-Gazem, ale solidarnie doznały porażek. Pierwsi dostali bity od Kingsów, tracąc aż 9 bramek. W ślady wspo-

mnianych wcześniej zawodników poszedł Dariusz Sieradzki, także zdobywając 3 gole. Natomiast „Czarne Koszule” musiały uznać wyższość Ekoballu, dla którego było to czwarte zwycięstwo z rzędu.

Kilka dni później, podczas turnieju barażowego, „Losie” passę przedłużyły do 6 wygranych, w pierwszych dwóch meczach pokonując Hut-Sil i Fallklandy. Mając zapewniłone 1. miejsce, w trzecim spotkaniu wysoko uległy Pass-Polowi, któremu do awansu potrzebny był przynajmniej remis. „Guma” do zadania podszła jednak nader ambitnie, wygrywając różnicą aż 6 bramek, m.in. po kolejnym hat-tricku, tym razem autorstwa Sławomira Warchoła.

**XVII kolejka: Hut-Sil Odrzechowa – Mundurowi 6-10, Fallklandy-AZ – Harnaś Błonie 3-6, Multi Okna – Pass-Pol 8-6, Trans-Gaz Karchery – Ekoball 3-4, Transbud – Kings 2-9.**

**Mecze barażowe: Pass-Pol – Fallklandy-AZ 0-0, Ekoball – Hut-Sil 2-0, Pass-Pol – Hut-Sil 2-2, Ekoball – Fallklandy-AZ 1-0, Fallklandy-AZ – Hut-Sil 1-4, Ekoball – Pass-Pol 1-7.**

## Ligi młodzieżowe

**HOKEJ.** Młodzicy: **Ciarko PBS Bank KH I Sanok – Mładeż I Trebisov 7-9 (5-2, 2-2, 0-5);** Przyborowski 2 (5, 12), Kreżolek (7, 18), Dybowski 2 (8, 37), Filipek (27). **Ciarko PBS Bank KH II Sanok – Mładeż II Trebisov 9-4 (5-1, 2-1, 2-2);** Witan 4 (10, 16, 40, 56), Tomza 2 (13, 19), Zygmunt 2 (15, 44), Kwiatkowski (25). Żacy starsi: **Mładeż I Trebisov – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 8-6 (2-3, 3-0, 3-3);** Dobosz 3 (1, 19, 51), Bukowski (4), Ginda (54), Florczak (56). **Mładeż II Trebisov – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 7-4 (1-1, 4-0, 2-3);** Bilas 2 (6, 60), Szałajko (45), Pilch (58). Żacy młodszy B: **HK Humenne – Ciarko PBS Bank KH Sanok 11-4 (4-1, 6-2, 1-1);** Duleba 3 (12, 25, 48), J. Mazur (30).

**SZACHY.** Juniorzy (turniej w Mielcu): **Komunalni Sanok – WKS Górnovia Górno 2,5:3,5;** Kostelniuk i Baran po 1, Materniak 0,5, **Komunalni Sanok – TKSz Tarnobrzeg 3:3;** Kostelniuk, Baran i J. Zając po 1, **Komunalni Sanok – Gambit Przeworsk 3,5:2,5;** Materniak, Kostelniuk, J. Zając po 1, Baran 0,5.

## Forma z lodu na parkiet

Sanocka Liga Unihokeja, XVI kolejka. Zacięte mecze, większość zakończona minimalnymi zwycięstwami. Niespodziankę sprawił Forest SC Team, pokonując prowadzący w tabeli Trans-Drew Posada, dla którego była to druga porażka w sezonie.

Lider wyraźnie dostał zadyszki, bo tydzień po przegranej z broniącym tytułu esanok.pl przyszło mu uznać wyższość drużyny współtworzonej przez młodych hokeistów Ciarko PBS Bank KH. Zaraz po powrocie z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, gdzie zdobyli brązowy medal, udało im się przenieść formę z lodu na parkiet. Znowszalał Piotr Naparło, zdobywając aż 5 bramek. Warto dodać, że w pierwszej połowie „Transowcy” prowadzili już 3-1.

Równie zacięte okazały się pojedynki Gimnazjum nr 3 z isanok.pl i Automanii z Politechniką Rzeszów. Młodzież z „Trójki” też wygrała jednym golem, a ojcem zwycięstwa był Maciej Brukwicki, autor hat-tricka. Natomiast mecz

„Automaniaków” z rzeszowskimi „Studentami” zakończył się remisem, choć ci piersi prowadzili już 6-2. Po 4 gole strzelili Dominik Januszcak i Arkadiusz Rogowski. O wyniku decydować musiały karne, lepiej egzekwowane przez zespół sanocki.

Pozostałe spotkania to wysokie zwycięstwa faworytów. El-Bud dwucyfrowo rozgromił ekipę PWSZ-u, punkty zapewniając sobie już po pierwszej połowie. Cztery gole strzelił Kamil Ziembka, a po 3 Dariusz Dorotniak i Damian Hydzik. Zespół esanok.pl różnicą 6 bramek pokonał AKSU Polska, choć do przerwy trwała zacięta walka. Tym razem w szeregach „Portalowców” najskuteczniejszy był Marcin Szczudlik, zdobywca 3 goli.

**Gimnazjum nr 3 – isanok.pl 5-4 (2-3), Forest SC Team – Trans-Drew Posada 6-5 (2-3), AZS PWSZ – El-Bud 6-12 (2-7), esanok.pl – AKSU Polska 8-2 (2-1), Drozd AZZ Politechnika Rzeszów – Automania 6-7 pk (2-6).**

## Porażka po słabej grze

**MKS ANDRYCHÓW – TSV MANSARD SANOK 3:0 (22, 20, 19)**

Pewne zwycięstwo siatkarzy z Andrychowa, którzy już drugi raz wzięli rewanż za listopadową porażkę w Sanoku. Gorzej, że na zakończenie pierwszej serii pojedynków o utrzymanie się w II lidze TSV Mandard zagrał jeden z najsłabszych meczów w sezonie.

Wyrównany był tylko pierwszy set, w którym walka punkt za punkt trwała do stanu 16:16. Potem gospodarze wrzucili wyższy bieg, rozstrzygając końcówkę na swoją korzyść. Kolejne partie miały już inny scenariusz, przeciwnik szybko uzyskiwał przewagę, by potem kontrolować grę. Jeżeli nawet zawodnikom TSV Mansard udawało się zniwelować przewagę, to za moment znów wynosiła ona kilka punktów.

– To był w naszym wykonaniu jeden z słabszych meczów w sezonie. Inna sprawa, że miejscowi pokazali kawał dobrej siatkówki – mocno serwowali, do tego skutecznie i pomysłowo grali na siatce, często „kiwając” nasz blok. Konieczne trzeba będzie poszukać punktów w najbliższym meczu z Contimaxem Bochnia, który podejmować będziemy w następnym weekend – powiedział trener Maciej Wiśniowski.

## Za trzy punkty w Jaśle

**UKS MOSIR JASŁO – SANOCZANKA PBS BANK SANOK 1:3 (-21, 15, -21, -20)**

Miłą niespodzianką sprawiły siatkarki Sanoczanki PBS Bank, odnosząc pewnie zwycięstwo w Jaśle. Dzięki temu nasza drużyna uciekła z ostatniego miejsca w tabeli III ligi, przesuując się o 2 pozycje.



Siatkarki Sanoczanki grają coraz lepiej.

Pierwszego seta przyjezdne rozstrzygnęły na swoją korzyść po skutecznej końcówce, drugi oddany został praktycznie bez walki. Na szczęście w dwóch kolejnych odsłonach Sanoczanka wyraźnie poprawiła grę, nie dając gospodarzom większych szans. Zwycięstwo cieszy zwłaszcza w kontekście nieustannych problemów kadrowych zespołu.

– Bardzo dobrze funkcjonowało nasze przyjęcie, dzięki czemu możliwe było odpowiednie wystawianie piłek i skuteczne kończenie ataków. Wszystkie zawodniczki zagrały dobrze, ale na szczególne wyróżnienie zasługują przyjmujące Martyna Adamiak i Justyna Bekier oraz libero Anna Chorążak – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

**Dzisiaj Sanoczanka gra u siebie z UKS Gimnazjum Dębowiec. Początek meczu o godz. 18.**

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Zaczyna się WIELKA GRA

Dobry finisz na zakończenie rundy zasadniczej przyniósł drużynie CIARKO PBS BANK KH miejsce wicelidera tabeli, oznaczające dobrą pozycję wyjściową w rozgrywkach play-off. Pierwszym jej przeciwnikiem w ćwierćfinale play-off będzie siódmy zespół PLH GKS Katowice, a poza tym mecze ćwierćfinałowe i półfinałowe sanocznicy rozpoczynają u siebie. W drużynie panuje bojowa atmosfera i olimpijski spokój. Fakt, iż w ostatniej kolejce Cracovia dała się wyprzedzić Unii, co sprawiło, że pokonując GKS Katowice Sanok trafia na JKH Jastrzębie, a nie na Cracovię, zawodnicy i szkoleniowcy przyjęli ze spokojem: – Jeśli marzy się nam zdobycie mistrzostwa, a chcielibyśmy po nie sięgnąć, to musimy wygrać ze wszystkimi. Obojętnie czy będzie to Cracovia, czy JKH – komentowali ostatnią przegraną Cracovii z Unią zawodnicy Ciarko PBS.

Sięgając po tytuł wicelidera tabeli i styl, w jakim uczynili to sanocznicy, zespół Ciarko PBS stał się, siłą rzeczy, jednym z faworytów do medalu. Jakiego koloru? Znaczący hokeja już wcześniej „złoty” przydzielili GKS-owi Tychy, jednak po ostatniej konfrontacji w Sanoku jakby przestali o tym mówić. Szanse medalowe daje się, mimo huśtawki formy, ekipie JKH Jastrzębie, za nieobliczalną uważa się Cracovię, która już kilka razy udowodniła, że nie wolno jej skreślać z grona faworytów. Wkrótce się okaże, czy ostatnia przegrana z Unią była efektem słabości drużyny krakowskiej, czy też taktyczną zagrywką trenera Rochaczka, aby w półfinale nie wpaść na Ciarko PBS. Spekulacje tego typu często lubią odbijać się czkawką. Żeby nie okazało się, że aktualny mistrz Polski zakończy swą przygodę w play-offach na ćwierćfinałach, a do dalszej gry przejdzie Unia. Ale to zmartwienie Cracovii, nie nasze.

Zderzenie z JKH w półfinałowej rundzie play-off (jeśli „na śniadanie” zjemy GKS Katowice), przyjęte zostało przez drużynę bez większych emocji. – Jak mamy grać o mistrza, to nikogo nie możemy się bać. Zresztą wygraliśmy ostatnio w Jastrzębiu jeden mecz, a niewiele zabrakło, żeby powtórzyć to w drugim. Gramy dobrze, jesteśmy w gazie, duch w drużynie dobry, bądźmy więc dobrej myśli – mówi Robert Kostecki.

Trener Miroslav Fryčer w ogóle nie podejmuje dyskusji na temat tego, kogo wolalby mieć za przeciwnika w półfinale. – Play-off to nowy rozdział rozgrywek, który właśnie rozpoczynamy. My nie możemy dziś myśleć kto byłby lepszy, Cracovia czy JKH. Los dał nam JKH. Dziś musimy myśleć o GKS-ie Katowice i to o piątym meczu. Jak zabrzmi końcowa syrena, zaczniemy myśleć o sobotnim pojedynku. I tak będzie z meczu



Robert Kostecki w radosnym uniesieniu po zdobytej bramce. Oby w play off-ach takich okazji miał jak najwięcej. W każdym meczu więcej o co najmniej jedną od rywali.

na mecz. Jeśli zwycięsko zakończymy konfrontację z GKS-em, zaczniemy koncentrować się na JKH – mówi trener Ciarko PBS.

Typując zwycięzców ćwierćfinałów, hokejowi bukmacherzy w trzech przypadkach nie spodziewają się niespodzianek, stawiając na pewne zwycięstwa GKS-u Tychy z Polonią Bytom, JKH z KTH Krynica i Ciarko PBS z GKS Katowice. Po wtorkowej niespodziance w Krakowie uważają, że wzrosły szanse Unii Oświęcim na pokonanie aktualnego mistrza Polski. Założymy, że te przewidywania się

sprawdzą, co będzie się działo w rozdaniu półfinałowym. Otóż GKS Tychy oczekiwał będzie na zwycięzę pojedynku Kraków – Oświęcim, natomiast Ciarko PBS zmierzy się z JKH Jastrzębie. Które z tych zespołów spotkają się w wielkim finale, tego nie podejmujemy się prognozować. Jedno jest pewne: bardzo marzy się nam medal!

Marząc o nim, pamiętajmy, że jeszcze niespełna rok temu od podstaw rozpoczynaliśmy budowę nowej drużyny, gdyż poprzednia rozperzchała się gdzieś niemal w całości. Budowa przebiegała w przy-

śpieszonym tempie. Zmieniali się zawodnicy, uzupełniali szkoleniowcy, uczyli się nielatwej sztuki zarządzania „firmą” jej nowi przewodnicy, wspierani przez sponsorów i sojuszników. Zajęcie II miejsca po rundzie zasadniczej, na co złożyło się 35 zwycięstw (przy 13 porażkach), tytuły najlepszych strzelców w PLH dla Samsona Mahboda i Martina Vozdeckyego, to są pierwsze efekty tej nowej budowli. Umiejemy je docenić. Czy będą kolejne? Wszyscy tego pragniemy, wierzymy w nie i pomożemy naszej drużynie po nie sięgnąć. Ale gdyby tak coś się nie udało, pamiętajmy, że to jest sport, że sukcesy buduje się latami. Bądźmy jednak dobrej myśli. Oni wszyscy też tego bardzo pragną.

Dziś w sanockiej „Arenie” hokeiści Ciarko PBS Bank KH przystępują do WIELKIEJ GRY. Marzy im się wielka wygrana, pomożmy im po nią sięgnąć. Od czasu Olimpiady w Soczi jakoś bardzo polubiłszy medale.

Marian Struś

## ROZKŁAD JAZDY PLAY-OFF

### Pojedynki ćwierćfinałowe:

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – HC GKS KATOWICE**  
W Sanoku: 28 lutego (pt), 1 marca (s.) – godz. 18. (ewentualnie 8 marca – s.).  
Ceny biletów: 12 zł norm, 8 zł. ulg. Dzieci do lat 9 bezpłatnie  
W Katowicach: 4 marca (wt. godz. 18.30), ewentualnie 5 marca (śr.).

### Pojedynki półfinałowe:

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – JKH JASTRZĘBIE**  
W Sanoku: 10 marca (pon.) i 11 marca (wt.). Ewentualnie 18 marca (wt.) i 22 marca (sb.) Ceny biletów: 16 zł – norm. I 12 zł – ulg.

**Final: 24, 25, 28 i 29 marca, ewentualnie 1, 3, 5 kwietnia.**  
Ceny biletów: 20 zł – norm, 16 zł – ulg.

**Mecze o 3 miejsce: 24, 25, 28, 29 marca i 1 kwietnia.**  
Ceny biletów: 16 zł -norm, 12 zł – ulg.

## Lider na kolanach!

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – GKS TYCHY**  
**5-2 (2-0, 3-2, 0-0)**

**1-0 Kostecki** – Danton – Rapała (3), **2-0 Vozdecký** – Mahbod – Śinagl (6), **3-0 Śinagl** – Vozdecký – Mahbod (22), **4-0 Kłoz** – Śinagl (31), **4-1 Gurazda** – Galant – Sulka (34), **4-2 Guzik** – Koluś – Mojżiś (34), **5-2 Śinagl** – Vozdecký – Richter (39).

Co za mecz! Nasi gracze rozbili lidera, zyskując przewagę psychologiczną przed ewentualnym finałem Polskiej Ligi Hokejowej. Zdominowali tyszan fizycznie, ryzykując częstą grę w osłabieniu, w której jednak nie stracili żadnej bramki.



Marek Strzyżowski lubi zajmować pozycję na przedpolu bramkarza drużyny gości. Często przynosi to zamierzony efekt.

Pierwszego gola już w 3. min zdobył Robert Kostecki, ale cały czas trzymaliśmy rywali w szachu. Częściej strzelali tyszanie (John Murray na posterunku), za to groźniej nasi zawodnicy. Najlepszą okazję tuż przed końcem ter-

## Pozamiatane w pierwszej tercji

**KTH KRYNICA – CIARKO PBS BANK KH SANOK**  
**0-7 (0-5, 0-0, 0-2)**

**0-1 Danton** – Kostecki – Wilusz (4), **0-2 Vozdecký** – Hudec – Śinagl (6), **0-3 Hudec** – Richter – Vozdecký (9), **0-4 Strzyżowski** – Kłoz – Danton (17), **0-5 Śinagl** – Vozdecký – Mahbod (19), **0-6 Vozdecký** – Richter – Mahbod (49), **0-7 Kostecki** – Wilusz – Danton (60).

Zespół Miroslava Fryčera formę potwierdził w Krynicy, gromiąc gospodarzy bez straty bramki. Spotkanie rozstrzygnięte zostało już w pierwszej tercji, wygranej aż 5-0.

Nasi hokeiści znów szybko stworzyli wynik – Mike Danton dobił uderzenie Roberta Kosteckiego. Chwilę później Vozdecký trafił po podaniu Stanislava Hudeca. W 9. min ten ostatni wpisał się na listę strzelców, z ostrego kąta pakując krą-

ży zmarnował Martin Richter, przegrywając pojedynek z bramkarzem.

Druga odsłona też przyniosła szybkiego gola – po podaniu Vozdeckyego formalności dopełnił Śinagl. Przeciwnik próbował się odgryźć, tymczasem w końcu „guma” wpadła do jego bramki. Znow asystował Śinagl, a z bliska trafił Vojtěch Kłoz. Wysokie prowadzenie uspiło naszych zawodników, bo chwilę później Tychy zdobyły 2 gole w kilkanaście sekund. Mariusz Gurazda popisał się ładnym strzałem z nadgarstka, a Kacper Guzik wykorzystał podanie Marcina Koluśa.

Zrobiło się niebezpiecznie, bo kolejna bramka doprowadziłaby do stanu kontaktowego. Trenerzy Ciarko PBS Bank KH wzięli czas, by uspokoić grę. Pomogło. Wprawdzie goście starali się pójść za ciosem, ale ich zapaly ostudził Śinagl, trafiając po rajdzie przez niemal całe lodowisko. Wjeżdżając na pełnej szybkości z prawej strony akcję wykończył strzałem w bliźsze okienko.

Ostatnia tercja nie przyniosła zmiany wyniku. Nasi hokeiści pilnowali prowadzenia, a Murray, choć miał trochę pracy, zdołał zachować czyste konto. Tym samym sanocznicy pewnie pokonali lidera PLH, nie tylko przerywając jego passę 18 kolejnych zwycięstw, ale i wyrównując stan bezpośredniej rywalizacji na 3:3.

(bart)

W końcu w okienko. W końcówce goście zadali kolejne ciosy. Marek Strzyżowski dobił swój strzał, a Śinagl wykorzystał podbramkowe zamieszanie.

Po przerwie hokeiści Ciarko PBS Bank KH spuścili nieco z tonu i bramki nie padły. Powetowali to sobie w ostatniej odsłonie, strzelając kolejne 2 gole. W 49. min ponownie trafił Vozdecký, tym razem po wstrzeleniu krążka przez Martina Richtera. A 21 sekund przed końcem meczu dzieła zniszczenia dopełnił Robert Kostecki, pograżając rywali. (bb)

## Mogli sobie pozwolić na luz blues

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – POLONIA BYTOM 5-3 (3-1, 2-1, 0-1)**

**0-1 Słodczyk** – Valeczko (3, 4/5), **1-1 Wilusz** – Danton – Kostecki (4), **2-1 Vozdecký** – Kostecki (11, 4/5), **3-1 Śinagl** – Mahbod – Hudec (14, 4/5), **4-1 Vozdecký** – Śinagl – Richter (25), **5-1 Wilusz** – Kostecki – Pocięcha (30), **5-2 Łuczniak** (34), **5-3 Łuczniak** – Wróbel (48).

W ostatnim meczu rundy zasadniczej, od którego już nic nie zależało, wicelider PLH nie wznosił się na szczyty, grając indywidualnie i bez dyscypliny taktycznej, a mimo to pewnie pokonał ósmą w tabeli Polonię Bytom. Widownia zamarlała na 4 minuty przed końcem spotkania, gdy po jednym ze starć z przeciwnikiem z taflą z trudem zjeżdżał Martin Vozdecký. Pierwsze diagnozy lekarzy są pocieszające: po dwóch dniach przerwy w treningach i zabiegach rehabilitacyjnych Martin powinien być gotowy do gry.

Mimo iż był to mecz bez żadnej stawki, obydwa zespoły postawiły na walkę. Nie było to profesjonalne podejście, gdyż stwarzało zagrożenie odniesienia kontuzji, niemniej zaczęło się na ostro. Oliwy do ognia dołączył stracony przez sanoczników w 3 minucie gol, i to w czasie, gdy grali oni z przewagą jednego zawodnika. Podanie Richtera na kij Valeczce zakończyło się bramką zdobytą przez Słodczyka. Wyrównał minutę później pięknym strzałem pod poprzeczkę Wilusz, po czym jeszcze w pierwszej tercji dołożył dwa gole pierwszy atak, obydwa zdobyte podczas gry w liczbnym osłabieniu. Autorem pierwszego był Vozdecký, drugiego Śinagl, po cudownym podaniu krążka przez Mahboda.

W drugiej tercji obraz gry nie uległ zmianie. Dominowały indywidualne popisy zawodników obu zespołów, przy czym groźniejsze były akcje gospodarzy. Gdy w 25. min Vozdecký strzelił swego drugiego w tym meczu gola, a pięć minut później na 5-1 podwyższył Wilusz (też był to jego drugi gol w tym spotkaniu), można było spodziewać się, że bramki te odbiorą gościom chęci do gry. Nic takiego się jednak nie stało. Spokojnie, trener

dokonał zmiany bramkarza (wszedł do bramki Okoliczany) i Polonia z animuszem przystąpiła do dalszej gry. Efektem mobilizacji była druga bramka dla gości, którą strzelił Łuczniak.

Nic nie zmieniło się na taflę podczas trzeciej tercji. Nadal lekką przewagę mieli gospodarze, ale goście szybko przemieszczali się pod bramkę Murraya, groźnie kontratakując. W 48 min. zdobyli



Hokej z elementami jazdy figurowej na lodzie, którą uwielbia nasz fotoreporter Tomasz Sowa.

nawet trzecią bramkę, przy której krążek strzelony przez Łuczniak odbił się od łyżwy jednego z sanockich obrońców i wpadł do bramki, myląc bramkarza gospodarzy. Sanocznicy nie potrafi-

li odpowiedzieć celnym trafieniem, nawet wtedy, kiedy przez ponad 1 minutę grali z przewagą dwóch zawodników. To zachęciło polonistów do żywiołowych ataków. W dwóch przypadkach tylko świetnym interwencjom Murraya sanocznicy mogli zawdzięczać, że nie padła kontaktowa bramka. W 56. min podczas jednego ze starć ucierpiał Vozdecký, z trudem zjeżdżający z taflą na jednej nodze. I tym najbardziej przejęli się kibice, wszak na piątek Martin musi być już w pełni siły!

– Zupełnie nie jestem zadowolony z gry mojej drużyny. Graliśmy jak amatorzy. Zbyt indywidualnie, szukając niepotrzebnie zwady. Kompletnie za-

brakło profesjonalizmu. Tak nie można grać! A na pewno nie w play-offach – powiedział po meczu zdęgotowany postawą swoich podopiecznych trener Miroslav Fryčer. emes